PIĄTEK
23 kwietnia 1948 r.

CZYTELNIK

Nr 113 (1142) — Rok IV

Dziennik Zachodni

Wyd. ABCDEFG

Cena 5 zł

Mimo nadużyć wyborczych i amerykańskiej interwencji

Front Ludowy utrzymał swoje pozycje

Szykany rządu włoskiego nie osłabły

Rzym (API). Specjalny korespondent (API) donosi z Rzymu:

Włoskie ministerstwo spraw wewnętrznych opublikowało wyniki wyborów do izby deputowanych i senatu. Procentowy udział poszczególnych partii w izbie reprezentantów przedstawia się następująco:

Chrześcijańska Demokr. 42,7 pr.
Front Ludowy 30,7 proc.
Partia Saragata 7,1 proc.
Blok narodowy 3,8 proc.
Partia monarchistyczna 2,8 proc.
Partia republikańska 2,5 proc.
Włoski ruch społeczny 2,0 proc.
Inne listy 2,4 proc.

Głosy oddane w wyborach do senatu podzieliły się w sposób następujący:

Chrześcijańska Demokr. 47,3 pr.
Front Ludowy — 31,6 proc.
Partia Saragata — 7,0 proc.
Blok narodowy — 6,1 proc.
Republikanie — 2,9 proc.
Monarchiści — 2,0 proc.
Włoski ruch społeczny — 1,1 pr.
Inne listy — 2,0 proc.

Liczby powyższe wskazują, że Front Demokratyczno-Ludowy utrzymał swoje pozycje, pomimo polityki terroru i niespotykanego nacisku moralnego ze strony Chrześcijańskiej Demokracji na włoskiego wyborcę. Jeżeli od liczby głosów, które partia komunistyczna i socjalistyczna otrzymała w wyborach do zgromadzenia narodowego 2 czerwca 1946 r., odjąć głosy rozłamowców z grupy Saragata, to okaże się, że **lewica wzmocniła nawet swoje stanowisko.**

Rzym (obsł. wł.). Według oficjalnych wiadomości podanych przez włoskiego min. spr. wewn. Scelbę, głosowanie do senatu dało wyniki następujące: **Chadecja 130 mandatów, Front Ludowy 74, Saragat 12, Blok narodowy 9, monarchiści 4, republikanie 3, różni 5 mandatów — razem 237 senatorów wybranych w głosowaniu.**

W izbie deputowanych **partia chrześc.-demokratyczna uzyskała 307 mandatów, Front Ludowy 182, Saragat 33, Blok narodowy 18, monarchiści 14, republikanie 9, różni 11 — razem 574 posłów.**

Włoski gabinet ministrów zbierze się w przyszłym tygodniu na swe ostatnie posiedzenie przed wyborem nowego prezydenta, wyznaczonym na dzień 9 maja. Po tym wyborze de Gasperi zgłosi dymisję rządu na ręce nowowybranego prezydenta.

Do senatu wejdzie, poza kandydatami wybranymi w głosowaniu, 107 senatorów z nominacji. Są to ludzie, którzy zasłużyli się szczególnie w walce z faszyzmem. Na liczbę 107 senatorów z nominacji znajdzie się *47 członków partii komunistycznej i socjalistycznej, którzy walczyli w pierwszych szeregach włoskiego ruchu oporu.*

Zakończenie wyborów nie przyniosło ze sobą bynajmniej zmniejszenia terroru ze strony obecnego rządu. W dniu dzisiejszym wzmocnione oddziały policji nadal patrolują ulice Rzymu. Około godz. 5-tej po południu jedna z głównych arterii miasta Corso Umberto obstawiona została szczelnie przez karabinierów. Uzbrojeni policjanci stali po obu stronach ulicy w odległości co pół metra.

Minister Scelba, który wsławił się drakońskimi zarządzeniami w okresie przedwyborczym zakazał dzisiaj manifestacji, która Front Ludowo-Demokratyczny wyznaczył na niedzielę 29 kwietnia w Mediolanie. Manifestacja ta miała być pierwszym powyborczym zebraniem ruchu robotniczego.

Ważne oświadczenie złożył wczoraj sekretarz generalny włoskiej konfederacji pracy Di Vittorio. Podkreślił on, wobec korespondenta agencji amerykańskiej INS, iż rząd oparty być musi na podstawach demokratycznych i reprezentować wszystkie podstawowe ugrupowania w parlamencie. „Jeżeli chcemy uniknąć wojny domowej i zaburzeń gospodarczych — powiedział Di Vittorio, — trzeba powołać rząd, który reprezentowałby wszystkie podstawowe siły polityczne, tylko w takim wypadku nowy gabinet liczyć może na współpracę ze strony generalnej konfederacji pracy".

Zdaniem Di Vittorio rząd, który wyłonił się z nowych wyborów będzie musiał przeprowadzić reformę rolną i zająć się sprawą likwidacji bezrobocia. Stosunek klasy robotniczej, reprezentowanej w konfederacji pracy do rządu, zależny będzie od jego posunięć.

W artykule opublikowanym w organie partii komunistycznej Unita przywódca partii komunistycznej Togliatti, oskarża Stany Zjednoczone o brutalną interwencję w wyborach włoskich, a rząd o wywieranie nacisku na wyborców.

Pogrzeb W. Pstrowskiego

Na wysokiej platformie, pokrytej czerwienią i przybranej bryłami węgla, złożono trumnę Wincentego Pstrowskiego. Wśród mrowia ludzkiego wolno sunie kondukt pogrzebowy. Przodownicy pracy niosą odznaczenia Zmarłego. Przedstawiciele władz i partii politycznych w kondukcie pogrzebowym. Delegacje zakładów pracy w pięknych strojach ludowych niosą wieńce. Całe społeczeństwo oddało ostatni hołd zasłużonemu Górnikowi.

Fot. Cz. Datka

29 teatrów w Polsce
będzie upaństwowionych

Warszawa. (SAP). Wiceminister Wł. Sikorski, poinformował przedstawiciela SAP o zamierzonych przez Min. Kultury i Sztuki reformach w dziedzinie widowisk artystycznych.

Min. Kultury i Sztuki — powiedział wiceminister — wkracza na nową drogę subwencjonowania teatrów. Budżety teatrów będą oparte o zasadę samowystarczalności finansowej z tym, że poszczególnym teatrom określi się normy biletów ulgowych dla świata pracy. **W teatrach normy te będą stanowić od 60% do 80% ogólnej ilości biletów, a w operach i Filharmonii od 30 do 50%.** Różnice między ceną ulgową, a ceną normalną pokryje Ministerstwo. Ceny ulgowe będą wynosiły od 33 do 25% ceny normalnej w zależności od środowiska. Zamierzeniem ministerstwa jest także zniesienie podatków i wszelkich dopłat od widowisk artystycznych, przede wszystkim od biletów ulgowych.

W związku z tym upaństwawiamy **24 nowe teatry** tak, że na ogólną liczbę 41 stałych teatrów, będziemy mieli 29 państwowych. Pracą zostanie zorganizowana w ośmiu ośrodkach w Warszawie, Łodzi, Katowicach, Poznaniu, Wrocławiu, Bielsku, Olsztynie i Gdańsku. Państwowe teatry tych miast opiekować się będą na swym terenie filiami prowincjonalnymi, wymieniając sztuki, aktorów itp. **Np. Państwowy Teatr im. Wyspiańskiego w Katowicach opiekować się będzie samodzielnymi filiami w Sosnowcu, Gliwicach i Opolu. Na Śląsku zostaje także upaństwowiony teatr w Bielsku.**

Ośrodek krakowski pozostaje nadal domeną teatrów miejskich. Pozwala na to wyjątkowa opieka miasta i wysoki poziom artystyczny teatrów krakowskich. Obok teatrów państwowych, zachowuje się wszystkie formy teatrów samorządowych i prywatnych. W nich także obowiązywać będą podobne zasady subwencjonowania, chociaż w mniejszym zakresie. Dużo obiecujemy sobie także po upaństwowieniu wszystkich teatrów dziecka i młodzieży i utworzeniu jednej naczelnej dyrekcji na specjalną zaś uwagę zasługuje upaństwowienie „Teatru Lalek" w Warszawie.

Zasadą prowadzenia długofalowej polityki teatralnej zostanie ułatwiona przez zastosowanie od nowego sezonu systemu stałych dyrekcji i stałych zespołów. Kontrakcje będą zawierane na czas nieograniczony. W ten sposób można prowadzić długofalową politykę repertuarową, **skończy się z coroczną giełdą aktorską, płynnością zespołów i często spotykaną niezdrową atmosferą wokół teatru.**

Samoloty USA
21 razy nad Jugosławią

Nowy Jork (PAP). Stały delegat Jugosławii do ONZ dr Vilfan, przesłał sekretarzowi generalnemu Trygve Lie notę wyszczególniającą 21 wypadków — od 2 stycznia do 31 marca br. pogwałcenia przez samoloty USA jugosłowiańskiej strefy powietrznej. Nota stwierdza, że samoloty USA, które naruszyły jugosłowiańską strefę powietrzną, nadlatywały z Włoch, Triestu i Austrii. Vilfan zażądał od Trygve Lie podania treści noty do wiadomości członków Rady Bezpieczeństwa.

Edgar Longuet
dziękuje Prezydentowi RP

Warszawa. (PAP). — Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał od wnuka Karola Marxa — pana Edgara Longuet następujący list:

„Panie Prezydencie, po powrocie do Francji pragnę serdecznie podziękować za przyjęcie, z jakim spotkaliśmy się w Polsce. Pragnę również dać wyraz wdzięczności tak mojej, jak i mojej żony, za odznaczenia państwowe, wręczone nam przez Pana Prezydenta. Pogłębią one jeszcze bardziej naszą miłość do Polski i wzmocnią nasze wysiłki, zmierzające do zaznajomienia ludu francuskiego z Waszą wspaniałą odbudową i postępami Waszego marszu ku socjalizmowi.

Edgar Longuet".

Pierwsza w Polsce

Fabryka ekstraktów garbarskich w Bydgoszczy

Bydgoszcz (PAP). Centralny Zarząd Przemysłu Skórzanego przystępuje do budowy **w Bydgoszczy pierwszej w kraju fabryki ekstraktów garbarskich.** Część urządzeń maszynowych uzyskano ze zburzonej fabryki ekstraktów garbarskich „Quebracho" w Warszawie, które wyremontowano i przewieziono do Bydgoszczy, resztę aparatury i maszyn zamówiono w Szwecji i Czechosłow. oraz częściowo w kraju. Ogólny koszt budowy obliczony został na 700 milionów zł.

Fabryka produkować będzie rocznie 3 tys. ton ekstraktów garbarskich, w tym 50 proc. z surowców krajowych, oprócz tego fabryka będzie przerabiała ok. 3 tys. ton rocznie ekstraktu zagranicznego „Quebracho". Produkcja fabryki pokryje w ok. 20 proc. krajowe zapotrzebowanie na ekstrakty garbarskie.

Celem wykorzystania odpadków produkcyjnych, tj. miazgi drzewnej Centralny Zarząd Przemysłu Skórzanego zamierza obok fabryki ekstraktów garbarskich wybudować drugą fabrykę, która będzie fabrykowała spirytus drzewny oraz furfurol, produkt mający duże zastosowanie w przemyśle chemicznym.

Układ finansowy
między BGK i bankiem brytyjskim

Londyn (PAP). W Londynie podpisano układ finansowy pomiędzy Bankiem Gospodarstwa Krajowego w Polsce a brytyjskim „Lazard Brothers and Lloyds Bank".

Układ przewiduje udzielenie **Polsce kredytu na przeciąg 3 lat w wysokości 6 milionów funtów szterlingów na zakup w Wielkiej Brytanii ciężkich maszyn.** Porozumienie bankowe pozostaje w ramach polsko-brytyjskiej umowy handlowej, na podstawie której Wielka Brytania otrzymuje z Polski żywność i inne towary.

Układ podpisali ze strony brytyjskiej przedstawicicle „Lazard Brothers and Lloyds Bank" — Tyser i Hill, z polskiej zaś — dyrektor BGK Płonka oraz doradca finansowy ambasady R. P. w Londynie — Aleksandrowicz.

100 tys. min
zniszczono na Wybrzeżu

Gdańsk. (ZAP) — Wybrzeże stanowiło ostatni bastion oporu Niemców na ziemiach Polski przedwojennej. Tu też ze szczególną zaciekłością przeprowadzili Niemcy minowanie terenów. Saperzy z gdańskiego baonu, którym powierzono odpowiedzialną i niezmiernie ważną pracę, *w ciągu trzech lat usunęli ponad 100 tysięcy min i zniszczyli 172 tysiące pocisków artyleryjskich. W tej akcji, pełnej poświęcenia i samozaparcia się poległo dwunastu saperów.*

Wnuczka Jana Matejki
zmarła w Warszawie

Warszawa (PAP). — Zmarła w Warszawie Janina z Kirchmayerów Nowińska — wnuczka wielkiego malarza polskiego — Jana Matejki.

Zmarła zajmowała się przekładami na język polski dzieł literatury obcej. W okresie powojennym ukazało się na polskim rynku wydawniczym kilka dokonanych przez nią przekładów. Janina Nowińska zajmowała się podczas okupacji pracą społeczną na terenie podwarszawskim, gdzie osiedliła się po wypędzeniu jej przez Niemców z Gdyni, gdzie zamieszkiwała stale.

W trzecią rocznicę historycznego paktu

Uroczysta akademia w Sali Romy

Warszawa (PAP). W trzecią rocznicę podpisania sojuszu polsko-radzieckiego odbyła się w Warszawie uroczysta akademia, poświęcona uczczeniu rocznicy historycznego układu.

Już na długo przed oznaczoną godziną akademii, zapełniła się sala Romy przedstawicielami partii politycznych, organizacji zawodowych, społecznych i młodzieżowych, przedstawicielami świata nauki i kultury oraz licznymi przedstawicielami społeczeństwa i świata pracy stolicy.

O godz. 18 przybywają na akademię: **wicemarszałek Sejmu Ustawodawczego Szwalbe, Zambrowski, Barcikowski, członkowie Rządu R. P. z premierem Cyrankiewiczem, wicepremierami Gomułką, Korzyckim i ministrem obrony narodowej, marszałkiem Polski Żymierskim na czele, generalicja oraz przedstawiciele władz miejskich.** Obecni byli również: ambasador ZSRR Lebiediew, ambasador rumuński Raiciu, amb. Czechosłowacji Hejret i inni członkowie korpusu dyplomatycznego.

W imieniu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej akademię otworzył prezes Towarzystwa — minister Świątkowski.

Po odegraniu hymnów polskiego i radzieckiego nastąpiło ukonstytuowanie się prezydium Akademii, w skład którego weszli: **wicemarszałek Sejmu — Barcikowski, minister spraw zagranicznych — Modzelewski, pierwszy wiceminister Obrony Narodowej — generał Spychalski, przewodniczący Stołecznej Rady Narodowej — Sankowski, prezydent miasta — Tołwiński, przewodniczący Komisji Centralnej Związków Zawodowych — Witaszewski, przewodniczący Związku Samopomocy Chłopskiej — Dura, znany poeta — Władysław Broniewski, prof. rektor — Warchałowski, prof. Arnold, prof. Ossowski, prof. Pienkowski, przodownicy pracy Stolicy oraz przedstawiciele wsi.**

W imieniu Prezydium minister Świątkowski zaprosił do zajęcia miejsca za stołem prezydialnym ambasadora ZSSR Wiktora Lebiediewa i attaché wojskowego ZSRR gen. Masłowa, których zgromadzeni powitali serdecznymi i długotrwałymi oklaskami.

W dalszym ciągu Akademii zabrał głos min. Świątkowski, podkreślając, że **sojusz polsko-radziecki jest stwierdzeniem wspólnej woli współpracy w dziele umocnienia pokoju, bezpieczeństwa i dobrobytu w obu krajach i w powojennej Europie.**

Każda następna rocznica historycznego sojuszu z dnia 21 kwietnia 1945 r. nowymi argumentami życia coraz mocniej utwierdza naród polski w przekonaniu o słuszności polityki rządu Polski Ludowej.

Na zakończenie przemówienia minister Świątkowski wzniósł okrzyk na cześć generalissimusa Stalina, prezydenta Bieruta i przyjaźni polsko-radzieckiej.

Orkiestra gra hymny narodowe obu państw.

Na trybunie staje minister spraw zagranicznych — Modzelewski witany owacyjnie przez zgromadzonych.

Przemówienie ministra Modzelewskiego

Minister Modzelewski scharakteryzował realizację układu polsko-radzieckiego na tle wydarzeń minionego okresu, stwierdzając:

Gdy w Moskwie podpisywaliśmy artykuł pierwszy układu, mówiący o wspólnej walce z Niemcami nad Nysą, Odrą i Bałtykiem realizowały go radzieckie działa i czołgi, które umożliwiły naszemu odrodzonemu wojsku polskiemu dotrzeć do Berlina, a krwią serdeczną żołnierza radzieckiego i polskiego przypieczętować nasze prawo do granic na tych rubieżach.

Min. Modzelewski cytuje z kolei artykuł 8, mówiący o zachowaniu i wzmocnieniu stałej i niezachwianej przyjaźni w czasie wojny i po zakończeniu wojny, o umacnianiu przyjaznej współpracy między obydwoma krajami w myśl zasad wzajemnego poszanowania swej niezależności i suwerenności,

Już w kilka dni po podpisaniu układu przyoblekł się w ciało również i drugi jego artykuł.

W końcu lipca 1945 roku zaczęła się konferencja w Poczdamie, mająca zadecydować o losie naszych granic zachodnich. Już na pierwszym posiedzeniu delegacji polskiej z delegacjami trzech wielkich mocarstw, **minister Mołotow w imieniu rządu radzieckiego zajął jasne i niedwuznaczne stanowisko, wyraźnie i bezwarunkowo popierające granice na Odrze i Nysie.**

Minister zacytował następnie artykuł 3, przewidujący wspólne działanie po wojnie, aby usunąć wszelką groźbę ponownej agresji ze strony Niemiec lub jakiegokolwiek innego państwa, które sprzymierzyłoby się z Niemcami bezpośrednio lub w jakiejkolwiek innej formie. **Stanowisko rządu radzieckiego zarówno na terenie Organizacji Narodów Zjednoczonych na pokojowej konferencji paryskiej, jak na konferencjach rady ministrów spraw zagranicznych i w Radzie Kontroli Międzysojuszniczej w Berlinie, jest doskonałą ilustracją urzeczywistnienia tego artykułu z ogromną korzyścią dla Polski i dla sprawy pokoju.**

Następnie okolicznościowe przemówienie wygłosił ambasador Lebiediew, po czym zebrani wśród ogólnego aplauzu uchwalili wniesioną przez ministra Świątkowskiego rezolucję, stwierdzającą, że **rzeczywistość ubiegłych trzech lat w życiu naszego państwa w pełni potwierdziła doniosłość i historyczne znaczenie sojuszu polsko-radzieckiego.**

Bratnia pomoc ze strony Związku Radzieckiego, okazywana Polsce w najtrudniejszym okresie od budowy gospodarczej oraz serdeczna współpraca ku wzajemnej korzyści stanowi jeszcze jeden niezbity dowód wielkiej żywotności i ciągłego pogłębiania się niezłomnej przyjaźni między naszymi narodami.

Uroczystość w Katowicach

KATOWICE. (jmm) Trzecią rocznicę zawarcia sojuszu polsko-radzieckiego Katowice uczciły uroczystą akademią w Sali Filharmonii Śląskiej. Na akademię przybyli wicewojewodowie płk. Ziętek i dr. Nantke-Namirski, prezydent miasta dr. Willner, przedstawiciel Wojska Polskiego gen. Turkowski, Armii Czerwonej płk. Zieleziński, przedstawiciel Zarządu Głównego Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej gen. Kuszko, przedstawiciele partii politycznych, organizacyj i społeczeństwa.

Depesze gratulacyjne

WARSZAWA. (PAP). Do Warszawy nadesłana została następująca depesza:

Pan Bolesław Bierut, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa

Proszę Pana, Panie Prezydencie, o przyjęcie moich powinszowań w związku z 3 rocznicą podpisania układu o przyjaźni wzajemnej, pomocy i współpracy powojennej między Związkiem Radzieckim a Rzeczypospolitą Polską jak również moich serdecznych życzeń dalszych osiągnięć w dziele budowy silnej demokratycznej Polski oraz umocnienia sojuszu i przyjaźni między naszymi narodami.

(—) M. Szwernik

Depesze o podobnej treści, podpisane przez J. Stalina i W. Mołotowa otrzymali: premier Cyrankiewicz i minister Modzelewski.

Incydent na granicy bułgarsko-greckiej

Sofia. (PAP). Tutejsza dyrekcja prasy komunikuje:

Dnia 15 kwietnia br. około godz. 10 w odległości 4 kilometrów na północny-wschód od wioski Mezek, w powiecie Swilengrad, monarcho-faszystowski pluton grecki otworzył ogień z karabinów maszynowych i zwykłych przeciwko patrolowi bułgarskiemu. Następnie monarcho-faszyści greccy usiłowali przejść na terytorium bułgarskie i uprowadzić strażników bułgarskich. Bułgarska służba graniczna zmusiła ich jednak do wycofania się.

Komunikat dodaje, iż 13 kwietnia w rejonie wioski Golehowo padły na terytorium bułgarskie dwa pociski artyleryjskie, wystrzelone z terytorium greckiego widocznie w celach prowokacyjnych.

Bursa im. gen. Świerczewskiego

Rzeszów. (PAP) Na posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej w Przemyślu uchwalono przeznaczyć 1 milion zł na stworzenie bursy im. gen. K. Świerczewskiego dla chłopskich dzieci tego powiatu, uczęszczających do szkół w Przemyślu.

Polskie eksponaty

na Międzynarodowej Wystawie Sztuki w Wenecji

WARSZAWA. (PAP) Po raz pierwszy po wojnie Polska weźmie udział w tegorocznej międzynarodowej wystawie sztuki („Biennale") w Wenecji, której otwarcie nastąpi w końcu maja br.

Minister Kultury i Sztuki mianował komisarzem działu polskiego profesora Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Warszawie, Macieja Masłowskiego.

Dział polski składać się będzie z wystawy pośmiertnej prac wybitnego art.-malarza Tytusa Czyżewskiego, zmarłego w czasie okupacji oraz z wystawy zbiorowej art.-malarza Jana Cybisa, profesora Akadem. Sztuk Pięknych w Warszawie. Każda z tych kolekcji składać się będzie z ok. 30 prac. Obrazy Tytusa Czyżewskiego, przeznaczone na wystawę pochodzą m. in. ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie i Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu; na kolekcję prac Cybisa składają się częściowo obrazy z jego ostatniej wystawy objazdowej, częściowo z Muzeum Wielkopolskiego i Łódzkiego.

Na wystawę do Wenecji wysłanych też zostanie kilka rzeźb, prawdopodobnie Dunikowskiego oraz tkanin artystycznych, które posłużą, jako elementy dekoracyjne dla działu polskiego.

List dziennikarzy niemieckich

Warszawa. (PAP) Opuszczając Polskę, wycieczka dziennikarzy niemieckich skierowała do Związku Zawodowego Dziennikarzy RP pismo, w którym m. in. pisze:

Przybyliśmy do Polski jako dziennikarze antyfaszystowscy, świadomi wielkiej odpowiedzialności narodu niemieckiego za zbrodnie popełnione przez faszyzm hitlerowski. Właśnie na terenie Polski zetknęliśmy się wszędzie z okropnymi śladami okupacji niemieckiej. Całkowita gotowość czynników oficjalnych udzielenia nam informacji o odbudowie i nowym życiu, pozwoliła nam na gruntowne poznanie się z istotą i rozwojem polskiej demokracji ludowej, przede wszystkim na nowych zachodnich terenach polskich.

Wrażenia te przekażemy narodowi niemieckiemu, nie ukrywając niczego. Poznanie prawdy o nowej Polsce dopomoże nam w naszej walce o nowe Niemcy, które w przyszłości będą żyć w zgodzie i przyjaźni ze swoimi sąsiadami.

Opuszczamy Polskę z myślą o wielkich ofiarach, które poniosła w walce o wolność, z życzeniem dalszej owocnej pracy nad odbudową Polski Ludowej oraz nadzieją, że to pierwsze nawiązanie kontaktu przyczyni się do ustalenia nowych stosunków pomiędzy naszymi narodami. Składamy jeszcze raz podziękowanie za wspaniałomyślne starania Waszego Związku, dzięki którym pobyt na terenie Waszego kraju stał się dla nas przeżyciem niezapomnianym.

Skład Tymczasowej Nacz. Rady Spółdzielczej

Warszawa (SAP). W Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie Tymczasowej Rady Spółdzielczej pod przewodnictwem wicemarsz. Szwalbego. W skład Rady, zgodnie z przepisami statutu, weszli dodatkowo Józef Szczęśniak z ramienia KCZZ, Izolda Kowalska z Ligi Kobiet i Mieczysław Bodalski jako przedstawiciel Zw. Samopomocy Chłopskiej.

W uzupełnieniu Prezydium Rady, składającego się dotychczas z wicemarsz. Szwalbego jako przewodniczącego i dyr. Drożniaka i J. Grubeckiego jako wiceprzewodniczących, powołano na trzeciego wiceprzewodnicz. J. Króla z Łowicza i na sekretarza J. Adamusową.

Następnie Rada dokonała wyboru Tymczasowego Zarządu, powołując jednomyślnie na prezesa płk. Edwarda Ochaba oraz na członków zarządu: Jana Domańskiego, Adama Fijałka, Leona Marszałka, Ludwika Pawłowskiego, Teofila Pszczółkowskiego i Stefana Surzyckiego.

Różnica zdań

między Anglią i USA w sprawie Ruhry

Londyn (PAP). Dziennik „Financial Times" donosi o zarysowującej się różnicy zdań pomiędzy Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi w sprawie organizacji przemysłu w Zagłębiu Ruhry.

„Po zakończeniu wojny — pisze „Financial Times" — rządy brytyjski i amerykański uzgodniły, że wielkie niemieckie koncern- zostaną zlikwidowane i że magnaci przemysłowi z Zagłębia Ruhry zostaną wywłaszczeni.

Niektóre koła brytyjskie pragnęłyby pójść jeszcze dalej i upaństwowić niemiecki przemysł stalowy, jednakże Amerykanie nie chcą nic słyszeć o projektowanej nacjonalizacji. Władze amerykańskie nie chcą żadnej nacjonalizacji przemysłu Zagłębia Ruhry, a dążą jedynie do zwiększenia produkcji stali w Niemczech.

Jeżeli rząd brytyjski nie zmieni swego zdania i nie zastosuje się do żądań amerykańskich, różnice zdań pomiędzy Anglią i Stanami Zjednoczonymi w sprawie produkcji stali w Niemczech będą się zaostrzać coraz bardziej — kończy „Financial Times".

Manifestacja żałobna w Zabrzu

Ostatnia droga Pstrowskiego

Idea, której służył Zmarły jest niezniszczalna

Zaczerniło się Zabrze od górniczych mundurów, zaczerwieniło się od purpury niezliczonych sztandarów w ten dzień ostatniego pożegnania pierwszego górnika Polski, Wincentego Pstrowskiego. Ulicami płynęły delegacje za delegacjami w stronę Domu Kultury Huty Zabrze, gdzie wystawiona była trumna ze zwłokami Zmarłego.

Wielka sala Domu Kultury tonęła w zieleni. Dookoła zwisają sztandary górnicze i partyjne. Na wprost wejścia czerwony transparent z napisem. „Cześć pamięci inicjatora współzawodnictwa pracy". Na ścianie dwa skrzyżowane sztandary, pod nimi wzniesienie pokryte kirem, a na nim trumna z ciałem Pstrowskiego, pokryta sztandarem PPR. Przed trumną poduszki z odznaczeniami Zmarłego: Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Polski Odrodzonej. Przy trumnie pełnili wartę honorową na zmianę dyrektorzy kopalń, inżynierowie, sztygarzy, przodownicy pracy i górnicy, zjednoczeni w żalu po przedwcześnie zmarłym przodowniku i towarzyszu pracy.

Od samego rana defilowały przed trumną tłumy braci górniczych i miejscowej ludności. Nie urywał się ten potok ludzki ani na chwilę. Wydawało się, że cały Śląsk pośpieszył ostatnim hołdem dla Tego, który pierwszy pokazał, jak należy pracować.

Na godzinę przed pogrzebem zjawia się u trumny wdowa po śp. Pstrowskim w otoczeniu dwóch synów i córki i spędza przy nim długą chwilę w kontemplacji.

No krótko przed godziną 16 przybywają przedstawiciele władz a mianowicie wiceministrowie, Salcewicz i Rumiński, wojewoda gen. Al. Zawadzki, przewodniczący WRN Tkocz, sekretarz WK PPR płk. Ochab, przedstawiciele przemysłu z generalnym dyrektorem CZPW Topolskim, przedstawiciele Zarządu Miejskiego w Zabrzu i wielu innych reprezentantów władz.

Tymczasem na ulicach formuje się olbrzymi kondukt. Na czele kroczy orkiestra wychowanków Szkoły Przysposobienia Przemysłowego, dalej delegacje ze wspaniałymi wieńcami, których jest 125. Wyróżniają się piękne wieńce: Ministra Przemysłu i Handlu, wojewody Zawadzkiego, KC Związków Zawodowych z Warszawy, Woj. Kom. PPR i wiele innych. Za wieńcami łopoce na wietrze las sztandarów. Są tu sztandary górnicze i partyjne, sztandary TUR-u i ZWM. Jest ich bez liku. Za nimi zaprzężony w cztery czarne konie, płynie strojny czerwienią i zdobny bryłami węgla po bokach, wysoki karawan, na którym ustawiono trumnę, pokrytą sztandarem narodowym. Na tym wozie triumfalnym poprzedzanym wieńcami i sztandarami, pośród gęstwy ludzkiej, stłoczonej na chodnikach wzdłuż całej, długiej trasy, wiodącej na cmentarz, odbywa Wincenty Pstrowski ostatnią swoją drogę. Za Jego trumną kroczy podtrzymywana przez dwóch synów małżonka Zmarłego, a dalej grupa przedstawicieli władz i nie zliczona rzesza ludności z Zabrza i z całego Śląska. Przy dźwiękach marszów żałobnych cały ten ogromny orszak sunie wolno ku położonemu za miastem cmentarzowi. W przerwach między marszami rozbrzmiewa głuchy łoskot żałobnych werbli.

Wzniesiona wysoko na karawanie płynie trumna, przed którą chylą się i odkrywają głowy. Orszak dochodzi do cmentarza i rozlewa się po całym jego terenie. Wszędzie górnicze czapki, wszędzie chorągwie i wieńce. Wśród szpaleru wychowanków szkół górniczych niosą trumnę śp. Pstrowskiego jego koledzy — przodownicy pracy i składają ją nad otwartą mogiłą, dookoła której grupuje się rodzina, przedstawiciele władz, przodownicy pracy, oraz sztandary.

Jako pierwszy przemówił na cmentarzu wiceminister Rumiński.

— W tej trumnie — zaczął mówca — schodzi po raz ostatni pod ziemię W. Pstrowski. Samo Jego nazwisko ma coś z tej mocy i siły, która mobilizuje. Ta siła bije od całej klasy robotniczej, bo Pstrowski był jej najlepszym wcieleniem i uosobieniem. Czyż może bowiem ktoś lepiej reprezentować klasę robotniczą, jak Ten który tułał się za pracą za granicą, a który zrozumiał jak trzeba budować Polskę. Budować Polskę — stwierdza dalej mówca, to nie tylko budować przemysł ale pracować lepiej.

Ta siła i moc promieniuje nadal od postaci tego Pierwszego Górnika. Pstrowski nie żyje, ale żyje Pstrowski sztandar, który dalej mobilizuje i pod którego znakiem pracujemy. Pstrowski nie żyje, ale żyją Jego towarzysze, Jego idea. W Jego pracy znajdujemy natchnienie dla dalszych wysiłków nad odbudową Polski. Wincenty Pstrowski — zakończył wiceminister Rumiński — dobrze zasłużył się nie tylko górnictwu, przemysłowi ale i Polsce".

Z ramienia Polskiej Partii Robotniczej żegnał Zmarłego płk. Ochab, który stwierdził, że Pstrowski uosabiał najlepsze cechy klasy robotniczej. Był wzorem Polaka, który wiedział, że przez wytężoną pracę odbudujemy Dom Polski Ludowej. On był Pierwszym, który na wezwanie partii do zwiększenia wysiłków odpowiedział czynem. Jego przykład będzie zagrzewał wszystkich do pracy nad tym, aby ten Dom Polski Ludowej stał się takim jasnym, jakim go widział Zmarły.

„Żegnam Cię tow. Pstrowski w imieniu całego społeczeństwa śląsko dąbrowskiego" — rozpoczął swoje przemówienie woj. gen. Zawadzki, stwierdzając dalej, że był czas w Polsce, kiedy Pstrowscy nie mogli w niej wyrastać. Kiedy wielu z nich nie miało pracy i chleba i musiało emigrować. Wtedy jeszcze o Pstrowskich nie wiedziano.

„Dla takich jak Ty" — podkreślił mówca — przyszedł czas dopiero w Polsce Ludowej. Nie mogłeś stać się chlubą i dumą społeczeństwa, kiedy pracowałeś dla kapitalizmu. Mogłeś się Nim stać dopiero, kiedyś wrócił do Polski bez obszarników i kapitalistów. W tej Polsce mogłeś się stać Pstrowskim, drogowskazem i sztandarem."

Gen. Zawadzki podkreślił następnie, że po Zmarłym zostało nie tylko nazwisko, ale i godni następcy. Stwierdził dalej, że ruch współzawodniczy, który objął już wszystkie gałęzie przemysłu ogarnie i innych pracowników i że wkrótce nie będzie już żadnego uczciwego Polaka, który by nie rozumiał, że tylko zwiększoną wydajnością pracy można odbudować zniszczone państwo — wielkie i potężne.

Z kolei żegnali Zmarłego imieniem Centr. Zw. Górników prezes Szczęśniak, imieniem PPS — pos. Sieradzki, imieniem CZPW nacz. dyr. Fr. Topolski.

We wzruszających, a prostych słowach żegnali się ze swym towarzyszem pracy przodownicy Tiel z kopalni „Jadwiga", Lewandowski z kopalni „Makoszowy", Knapik z kopalni „Zabrze-Wschód", Mocny z kopalni „Mikuliczyce", Kubica z Huty „Żabrze" i wreszcie, Bernard Bugdoł z kopalni „Śląsk".

Na zakończenie przemówił poseł Czerwiński z CZZG, charakteryzując zasługi Zmarłego i wskazując, że niepisany testament Pstrowskiego, który poświęcił się cały w pracy dla Polski musi być i będzie zrealizowany.

Przy dźwiękach szopenowskiego marsza opuszczają przodownicy pracy trumnę do otwartej mogiły. Chyli się w tej chwili las sztandarów. Ostatni to już hołd dla pierwszego górnika Polski i ostatnie pożegnanie.

A potem rozbrzmiewają dźwięki Międzynarodówki i Hymnu Narodowego. Nad mogiłą Pstrowskiego rośnie ogromny stos wieńców.

Wincenty Pstrowski spoczął na zawsze w śląskiej ziemi, z której wydobywał najcenniejsze skarby i której służył przykładem wielkiego wysiłku w dziele odbudowy Polski Ludowej. Jego imię zapisało się na wieki w historii polskiego górnictwa, a Jego idea żyć będzie w następcach, których po sobie pozostawił. (kb)

List otwarty braci Bugdołów

„Godnie uczcimy pamięć Pstrowskiego"

Katowice. (PAP). Rekordzi- ści przemysłu węglowego bracia Bugdoł z kopalni „Śląsk" ogłosili w związku ze zgonem inicjatora współzawodnictwa pracy i pierwszego polskiego górnika — Wincentego Pstrowskiego — list otwarty, w którym podkreślają zasługi Pstrowskiego, jako inicjatora współzawodnictwa pracy w Polsce — ruchu, który odgrywa tak wielką rolę w budowie siły gospodarczej Polski, w podniesieniu stopy życiowej mas pracujących oraz w cementowaniu jedności klasy robotniczej.

„W dniu ciężkiej żałoby musimy godnie uczcić pamięć tow. Wincentego Pstrowskiego — pisz autorzy listu. Z jego słów i z jego czynów bierzmy przykład.

Składając hołd zasłużonemu synowi Polski Ludowej, przodownikowi wszystkich górników i naszemu nauczycielowi, nad jego mogiłą ślubujemy tak ofiarnie jak on pracować. To będzie najlepszym wyrazem uczczenia jego walki i jego zasług.

Świadomi swych obowiązków wobec kraju i społeczeństwa deklarujemy dalszą zwiększoną i wydajną pracę".

Na przekór pesymistom

Ziemia Szczecińska śpiewa hymn pracy

(REPORTAŻ WŁASNY „DZIENNIKA ZACHODNIEGO")

Szczecin, w kwietniu

Z końcem zimy i wczesną wiosną 1945 r. przetoczyła się przez Pomorze Szczecińskie, podówczas jeszcze Pommern, wojna. Po raz pierwszy od wielu lat miasta i wsie ziemi szczecińskiej stanęły w ogniu i gruzach. Walki, jakkolwiek krótkie, były zacięte. Niemcy zdawali sobie sprawę, że Pomorze, to brama na Berlin i bronili zaciekle każdego niemal domu. Na północy, w okolicy Kołobrzega i w samym mieście walczyły polskie dywizje. W połowie kwietnia przerwane zostały ostatnie umocnienia, z końcem miesiąca całe Pomorze Zachodnie było wolne od wroga.

W ślad za oddziałami wojskowymi napływać zaczęli osadnicy, przybyły władze administracyjne. Pierwsi pionierzy — to w większości poznaniacy i warszawiacy, następnie repatrianci zza Bugu i z Zachodu. Ludność z Poznańskiego osiadała przeważnie w miastach, podczas gdy repatrianci zajmowali gospodarstwa wiejskie.

Ciężkie początki

Rozpoczął się okres „złotego szabru" i łatwych zarobków. Po miastach i wsiach hulały bandy maruderów i rabusiów, tysiące hektarów leżało odłogiem, brak było siły roboczej i inwentarza, uszkodzone domy niszczały. Dopiero teraz, z perspektywy trzech lat, można docenić ile zostało w ciągu tego czasu dokonane, ile samozaparcia i hartu ducha wykazali ci wszyscy, którzy ten okres przetrwali, nie dla nabicia waliz poniemieckimi „ciuchami", lecz dla prawdziwej, twórczej pracy.

Pierwszym bodajże najważniejszym zadaniem ze strony naszej administracji było zlikwidowanie niepożądanego, przestępczego elementu. Walka ta była trudna i wiele mogił funkcjonariuszy milicji i urzędów bezpieczeństwa jest rozsianych po ziemi szczecińskiej. W rezultacie jednak zapewniono mieszkańcom spokojną pracę i dziś Pomorze Szczecińskie należy do najspokojniejszych województw w kraju.

Równolegle rozpoczęto drugą, zakrojoną już na dłuższą metę akcję — dźwignięcia z ruin przemysłu i gospodarki rolnej. Praca ta wymagała olbrzymiego wysiłku całego społeczeństwa. Większość fabryk została wskutek działań wojennych zniszczona, a urządzenia fabryczne niemal w całości wywiezione przez Niemców. Poza tym Pomorze Szczecińskie miało przed wojną mimo nienadzwyczajnej ziemi, charakter wybitnie rolniczy. Niemcy inwestowali przeważnie w dzielnice zachodnie — wschód był na ogół pod względem przemysłowym zaniedbany.

Dziś wiele fabryk, o ile można użyć tego powszechnie przyjętego frazesu, tętni prawdziwym życiem. W Sianowie pod Koszalinem powstała fabryka zapałek, w Szczecinie, który jest niewątpliwie największym ośrodkiem przemysłowym w województwie, czynnych jest kilkanaście potężnych fabryk z hutą „Szczecin" oraz zakładami motoryzacyjnymi, konfekcyjnymi i in. na czele.

W północno-zachodnich powiatach wskrzeszono z gruzów kilka dziesiąt zakładów przemysłowych. Z każdym miesiącem rośnie w górę krzywa, obrazująca wzrost produkcji przemysłowej Pomorza Szczecińskiego.

Wsie rosną jak na drożdżach

Nie mniej silny nacisk położono na rolnictwo. Sztandarowym zadaniem władz było zaoranie odłogów. Brakująca siła pociągowa została uzupełniona przez transporty tysięcy koni ze Szwecji, przez import traktorów czeskich, amerykańskich i sprowadzenie ciągników polskiej produkcji, przez zwiększenie ilości nawozów sztucznych. Państwo przyszło z wydatną pomocą osadnikom. Długoterminowe pożyczki umożliwiały nabycie sprzętu i inwentarza. Przed trzema laty na Pomorzu Szczecińskim dawał się odczuwać dotkliwy brak pogłowia i zboża. W roku bieżącym przewidziany jest już eksport nierogacizny za granicę.

Na odbudowę wsi przyznano 900.000.000 zł. Pozwoli to na oddanie osadnikom około 5.000 nowych zagród.

W okręgu PGM (powiaty: Pyrzyce, Gryfino i Myślibórz) znanym z bardzo dobrej ziemi, wsie rosną dosłownie jak na drożdżach. W niektórych gminach, które jeszcze przed rokiem przypominały pustynię, bieleją setki nowych domów i zagród. Na budownictwo miejskie, z wyjątkiem Szczecina, który ma osobne kredyty, przewidziano 400 milionów zł.

Usprawniono komunikację przez budowę nowych dróg i odbudowę starych. Dumą mieszkańców ziemi szczecińskiej są 2 mosty na Odrze między Szczecinem a Dąbiem o łącznej długości 416 metrów. Z województwami centralnymi łączą Pomorze Szczecińskie liczne linie kolejowe i samolotowe (Warszawa, Poznań, Gdańsk). Szczecińska Dyrekcja Kolejowa posiada olbrzymie warsztaty w Szczecinie i Stargardzie.

Największą atrakcją województwa jest jednak morze

Na wybrzeżu królują cztery duże porty: Szczecin, Kołobrzeg, Świnoujście i Ustka. Poza tym liczne uzdrowiska jak: Międzyzdroje, Międzywodzie, Dziwnów, Ustronie i w „głębi lądu" Połczyn Zdrój ze słynnymi kąpielami borowinowymi, ściągają w sezonie letnim tysiące kuracjuszy z całej Polski. Porty nabierają już kosmopolitycznego wyglądu. Na ulicach Szczecina czy Kołobrzega słychać język szwedzki, norweski, angielski, hiszpański lub nawet włoski.

Można by mnożyć bez końca przykłady dowodzące rozwoju województwa szczecińskiego. Można napisać kilka artykułów na temat aktywizacji szkolnictwa, odbudowy szpitalnictwa i ośrodków zdrowia, rozwoju rzemiosła, coraz większego zainteresowania życiem kulturalnym itd., itd.

Wbrew wszelkim ponurym prognostykom zawodowych pesymistów, wbrew skrytym nadziejom Niemców i ich zachodnich opiekunów Pomorze Szczecińskie zdumiewa dynamizmem życiowym mieszkańców. Wśród 800.000 rzeszy polskiej ludności (Niemców prawie już nie ma) wytworzył się w specyficznych warunkach specjalny typ człowieka. Nie trzeba powtarzać frazesów o „pionierstwie", „rubieżach", „ziemicy piastowskiej" itp. Mieszkaniec Pomorza Zachodn. w żmudnej codziennej pracy nad tym się nie zastanawia. Czuje jednak, że ziemia, na której mieszka stała się jego drugą ojczyzną. Zdążył już tę ojczyznę pokochać. I dlatego też mówi zawsze o „NASZYM POMORZU SZCZECIŃSKIM".

TAF.

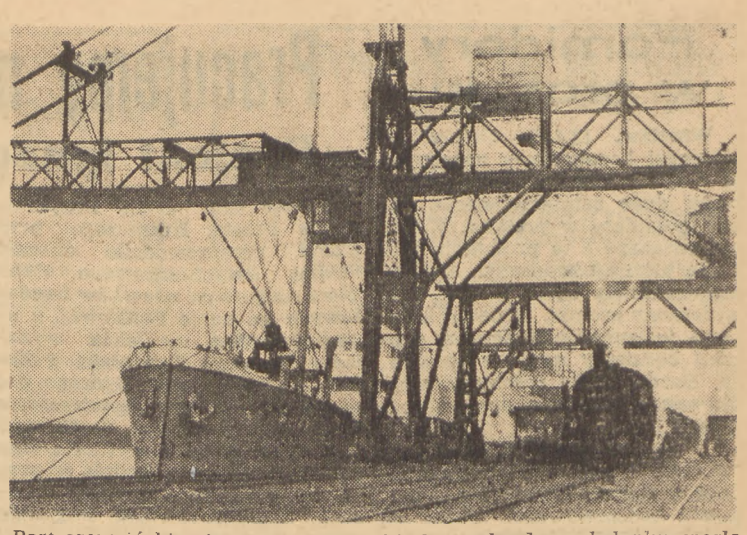

Port szczeciński osiągnął, w dniu 5.IV. br., rekord przeładunku węgla (8.470 ton) w ciągu doby przy nadbrzeżu „Kaszubskie 1". Na zdjęciu ładowanie węgla na okręty „Reias" i „Marina".

Foto SAP

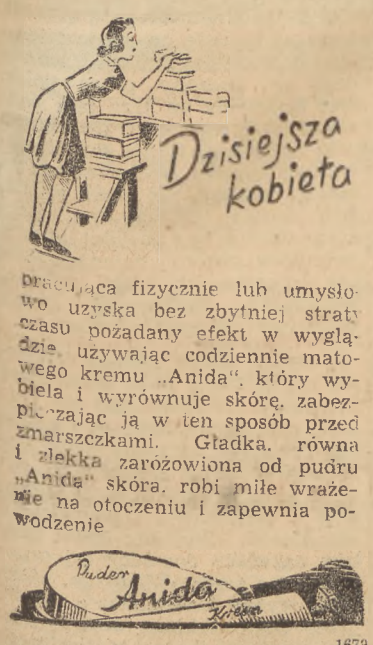

pracująca fizycznie lub umysłowo uzyska bez zbytniej straty czasu pożądany efekt w wyglądzie, używając codziennie matowego kremu „Anida", który wybiela i wyrównuje skórę, zabezpieczając ją w ten sposób przed zmarszczkami. Gładka, równa i zlekka zarożowiona od pudru „Anida" skóra, robi miłe wrażenie na otoczeniu i zapewnia powodzenie

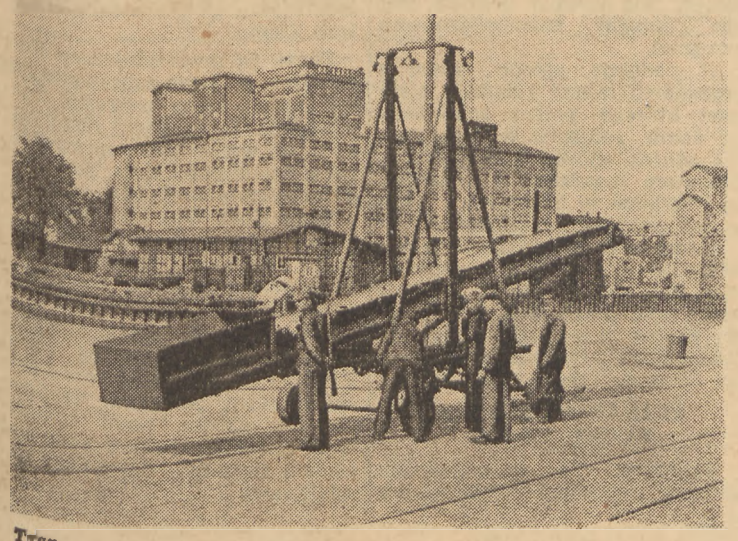

Transporter taśmowy, jeden z dwunastu używanych do przeładunku węgla w Ustce.

Foto SAP

Blichtr i ponura rzeczywistość

Dwa oblicza Paryża

PARYŻ, w kwietniu.

Od paru dni po porywistych wiatrach zachodnich, niosących z sobą deszcz i grad wiosna triumfuje w Paryżu. Elegenackie paryżanki powitały ją barwnymi, wiosennymi sukniami, narożniki bulwarów toną w powodzi kolorów i świeżości kwiatów sprzedawców ulicznych, a zakochane pary, nie widząc świata poza sobą, przemierzają powolnym krokiem tonące w zieleni parki, ulice, wybrzeża Sekwany.

Niestety, jest to tylko jedna strona medalu tej tak bardzo wyczekiwanej wiosny. Drugą jest niepokój, malujący się na twarzach mężczyzn i kobiet wracających wieczorem z pracy w natłoczonych wagonach metra paryskiego, jest nią zmęczenie wyzierające z każdego ruchu, każdego słowa szarego, o jakżeż nie wiosennego, tłumu, oblegającego w godzinach przedpołudniowych paryskie piekarnie, wędliniarnie, targi.

Blaski i nędze

Cudzoziemca przyjeżdżającego do Paryża ze zniszczonej Warszawy ogarnia wrażenie dobrobytu, pięknie urządzonych wystaw sklepowych, licznych i regularnie kursujących autobusów. Spacerując po bulwarach w okolicy Opery widzi eleganckie kobiety, wspaniałe limuzyny amerykańskie, roześmiane twarze młodych ludzi z aparatem fotograficznym w ręku podziwiających cuda architektury paryskiej.

Wystarczy jednak pierwsze zetknięcie z tłumem opuszczającym biura i fabryki, utartą trasą zmierzających do ciemnych, ziejących potem ludzkim kuluarów metra, pierwszy kontakt z szarym obywatelem wielkiego Paryża, pierwszy rzut oka na nęcącą wielkimi tytułami gazetę paryską, by pierwsze wrażenie prysło, by odurzonemu powierzchownym blichtrem cudzoziemcowi otworzyć oczy na smutną rzeczywistość wiosny 1948 w Paryżu.

Paryż kobiet w nylonach z krokodylowymi torebkami, Paryż wielkich tarasów kawiarnianych, Paryż jaskrawo oświetlonych kabaretów nocnych, ziejących pustkami luksusowych gabinetów kosmetycznych jest Paryżem prostytuującym się bogatym turystom zza Atlantyku, jest Paryżem tych wszystkich, którzy dzisiejszy luksus swój opłacili zginaniem karku, służalczością lub wręcz pracą dla okupanta niemieckiego, jest w końcu Paryżem tych, którzy dorobiwszy się na handlu dewizami lub papierosami amerykańskimi, usiłują sobie ciężarem zarobionych milionów zdobyć wstęp do salonów zubożałej lub wzbogaconej, zależnie od zajętej w czasie wojny postawy, wielkiej burżuazji francuskiej.

Pamiętniki zdrajców

Nie sądź Paryża cudzoziemcze stawiający w nim swe pierwsze kroki po wystawach księgarskich, przemawiających do ciebie pamiętnikami zdrajcy Lavala, obroną Petaina czy innymi elukubracjami śmietanki kolaboracjonistycznej. Nie sądź go po historycznie krzykliwych tytułach wieczornej prasy paryskiej, przepowiadającej wojnę na najbliższe tygodnie z sadystyczną wprost lubością siejącej psychozę wojenną z palca wyssanymi sensacjami atomowymi.

Nie sądź go po bankietach, na których dokonuje się przymierze pomiędzy reakcją spod znaku Vichy i reakcją spod znaku de Gaullle'a. Nie sądź go po audycjach radiowych roztkliwiających się nad biednymi Niemcami, uniżenie nadskakujących na dźwięk słowa „amerykański", grzmiących przeciwko demokracjom ludowym, nawołujących do „światowego przymierza" pod hasłem rzekomej „obrony przed niebezpieczeństwem komunistycznym".

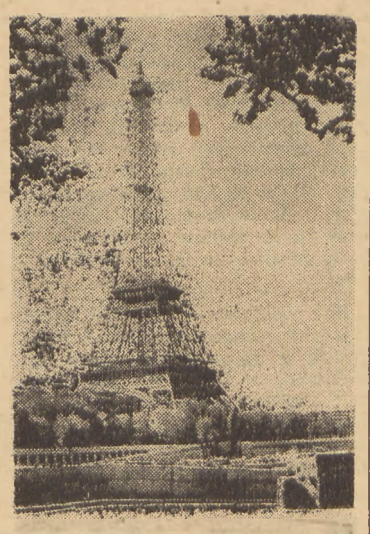

Wieża Eiffla w Paryżu

Fot. Cz. Datka

Ten Paryż jest tylko fasadą stworzoną przez polityków ciałem i duszą wielbiących dolara, jest owym pokostem, na łep którego biorą się zasobni w dewizy turyści zaatlantyccy, jest stolicą europejską broniących swych pozycji kontynentalnych kapitału międzynarodowego ściśle dziś sprzymierzonego z ostatnimi redutami jawnego faszyzmu, z wielką burżuazją europejską rozpaczliwie szukającą ratunku przed grożącym jej zalewem ze strony sił postępowych Europy.

Prawdziwy Paryż wiosny 1948 to setki tysięcy robotników, codziennie zdążających do pracy, to ludowe, robotnicze przedmieścia, wstydliwie ukrywające swą nędzę pod płaszczykiem przysłowiowego humoru paryskiego, to tysiące urzędników w wyświechtanych garniturach, to stroskane twarze żon i matek w ciągłej pogoni za coraz droższą i trudniejszą do zdobycia żywnością.

Na łasce kapitalistów

W Paryżu zebrała się konferencja 16, która powzięła decyzję odbudowy przemysłowej Niemiec zachodnich. W Paryżu ponownie Dulles czy Bridges naradzają się z de Gaullem nad najskuteczniejszymi sposobami zdławienia IV Republiki. W Paryżu sługa uniżony imperialistów amerykańskich, Tsaldaris chełpi się setkami rozstrzelanych patriotów greckich.

W Paryżu przedstawiciel krwawego gen. Franco zaciera sobie ręce na wieść o otwarciu granicy francusko-hiszpańskiej, wtedy gdy sądy frankistowskie skazują na śmierć ziomków jego walczących o wolność. W Paryżu podpisywane są przez pseudosocjalistów Mocha rozkazy aresztowania czy wysiedlania polskich górników i włoskich murarzy. W Paryżu w końcu opracowywane są plany sfałszowania algerskich wyborów, plany bezwzględnej, krwawej kampanii wojennej przeciwko walczącym o swe prawa ludom Vietnamu czy Madagaskaru.

Ale z drugiej strony w tymże samym Paryżu masy pracujące ustami swych przedstawicieli niemal że codziennie protestują przeciwko ingerencji amerykańskiej, przeciwko honorowaniu katów greckich czy hiszpańskich, przeciwko prześladowaniu członków Ruchu Oporu lub cudzoziemców w pocie czoła pracujących nad odrodzeniem gospodarczym Francji.

W tymże samym Paryżu rozwija się i przybiera na sile potężna fala niezadowolenia. To już nie jest kryzys zaufania, którego byliśmy świadkami w ub. r. To już jest świadomość, że zakpiono sobie z mas pracujących, że przygotowuje się teren pod wprowadzenie rządów jednostki, że kraj powoli, początkowo drobnymi parcelami, oddany zostaje na łaskę i niełaskę wojującego kapitalizmu amerykańskiego. To rewolucyjna świadomość klasowa mas.

Prawdziwy Paryż pracuje i walczy. „Nous saurons s'il le faut defendre la Republique et les droits des Français". („*Jeśli zajdzie tego potrzeba potrafimy bronić Republiki i prawa Francuzów*") — powiedział mi wczoraj jeden z tych prawdziwych paryżan w czasie wiecu protestacyjnego pracowników przemysłu budowlanego. Wspaniałe świadectwo siły i świadomości.

Tadeusz Rubach

Prasa radziecka o filmie

dokumentalnym „Polska"

Moskwa (PAP) „Prawda" i „Izwiestia" zamieszczają obszerne recenzje, poświęcone filmowi dokumentalnemu „Polska", przeniknięte wielką sympatią do narodu polskiego i podziwem dla imponującego rozwoju nowej ludowej Polski.

„Prawda" w artykule Makarenki pisze: „Naród radziecki obserwuje z głębokim zainteresowaniem polityczne, gospodarcze i kulturalne sukcesy nowej Polski. Przyjaźń między narodem radzieckim i polskim, przypieczętowana krwią na polach bitwy przeciwko najeźdźcom niemieckim, stała się w okresie pokojowym jeszcze silniejsza i trwalsza. Oto dlaczego widzowie radzieccy tak serdecznie witają film o nowej Polsce".

„Prawda" podaje krótki zarys walki narodu polskiego przeciwko okupantom hitlerowskim i dziejów odbudowy wyzwolonej Polski. „Są w tym filmie tragiczne wstrząsające sceny — piszą „Izwiestia" w artykule Połtorackiego. Nie wymyślił ich reżyser. Każde z tych zdjęć, to akt oskarżenia przeciwko najeźdźcom niemieckim. Wywołują one w nas gniew i najgłębsze współczucie".

Zarówno „Prawda" jak i „Izwiestia" wskazują, iż oglądając ten film widzi się jak naród polski osiągnął swe wielkie sukcesy w nieprzerwanej walce z reakcją. „Reżyser filmu — piszą „Izwiestia — przejął się głęboko pięknem twórczego życia Polski demokratycznej i potrafił uczucie to przekazać widzom".

Film — pisze „Prawda" — pokazuje porywający potok pracy robotnika i chłopa polskiego, którzy po raz pierwszy czują się władarzami swej ziemi, pokazuje jak młodzież robotnicza i chłopska garnie się do wiedzy, niedostępnej dla niej w przeszłości. Naród polski twardo kroczy drogą demokracji i w swym dążeniu do pokoju jednoczy się z narodami Związku Radzieckiego i wszystkich krajów demokracji ludowej. Jak hymn dźwięczy końcowa część filmu — pisze „Prawda", gdy ze wszystkich zakątków kraju gromadzi się lud w Opolu, by zobaczyć jak odradzają się prastare ziemie polskie.

Głęboko symboliczny jest akt zaślubin morza, widomy znak związania na wieki polskiej ziemi z jej odzyskanym morzem, dowód, że Polska twardo i mocno stanęła na swych granicach zachodnich. A pozdrowienie nowej Polsce, idącej ku jutrzence szczęśliwej przyszłości — te wzruszające proste słowa, którymi kończy się film, powtórzą miliony radzieckich ludzi — piszą „Izwiestia".

Po obejrzeniu filmu, dodają „Izwiestia" widz radziecki jest jeszcze bardziej przeniknięty sympatią dla narodu polskiego i wraz z nim pragnie zawołać: „Niech żyje Demokratyczna Polska". Te końcowe słowa artykułu napisane są po polsku.

Źródła i materiały

do historii ruchów społecznych

WARSZAWA. (PAP). W ramach wydawnictw Państwowego Instytutu Wydawniczego przewidzianych na rok 1948 i częściowo 1949 ukaże się seria p. n. Źródła i materiały do historii ruchów społecznych i politycznych w Polsce.

Seria ta zawierać będzie zarówno reedycje (w całości lub w skrócie) jak i prace nowe — monografie, przyczynki i źródła. W ciągu r. 1948 ukażą się: R. Gerbera — 2-tomowa praca o pierwszym „Proletariacie" zawierająca zbiór materiałów rozproszonych w czasopismach, jak również dotąd nie publikowanych, ze wstępem i komentarzem H. Grynwassera „Demokracja szlachecka" oraz tegoż autora „Wybór pism" w opracowaniu i ze wstępem prof. N. Gąsiorowskiej, M. Melocha — „Kwestia właściańska w Powstaniu Listopadowym" z przedmową prof. N Gąsiorowskiej, prof. N. Gąsiorowskiej „Pierwsze strajki robotnicze w Polsce — zbiór i omówienie rozproszonych w czasopismach artykułów i rozpraw; J. Rychlińskiego „Praca organiczna" — monograficzne opracowanie okresu pozytywistycznego w dziedzinie gospodarczej, ze wstępem i komentarzem.

Pomidory w proszku

Wrocław. (ZAP). Dolnośląski przemysł konserwowy opracowuje obecnie nowy artykuł, który budzi duże zainteresowanie. Są nim pomidory w proszku. Wszelkie związane z tą produkcją próby są już na ukończeniu. Artykuł ma doskonały smak i silny, niezmieniony aromat. W nowej kampanii jesiennej pomidory w proszku będziemy mieli w sprzedaży. Bardzo duże zainteresowanie dla tego artykułu okazuje zagranica.

Po nadchodzącej kampanii wytwórczej rozwinie się prawdopodobnie eksport wytworów przemysłu konserwowego. Toczą się w tej sprawie rokowania z szeregiem państw, między innymi ze Szwecją, Czechosłowacją i Anglią.

Pracujemy nad podniesieniem produkcji naszych hut

Projekt Ignacego Urbaniaka będzie wprowadzony w czyn

Gliwice (fn). Biuro Projektowania Przem. Hutniczego przy CZPH przeprowadziło obecnie **analizę dotychczasowego stanu pieca do grzania wlewków bandażowych na hucie Bankowej, z uwzględnieniem projektu wynalazcy Ignacego Urbaniaka z Zabrza**, o działalności którego donosiliśmy. **Słuszne spostrzeżenie wynalazcy, dotyczące wadliwości i szkodliwego oddziaływania szyn chłodzących wodą, będzie w przyszłości brane pod uwagę. Usunięte zostaną również wszystkie rury, chłodzące wodą.** U wylotu pieca dobuduje się kanały z zasuwami, odprowadzające spaliny w wypadku grzania wsadu, zakrywającego wyloty w trzonie pieca. Powierzchnie rusztowe będą zwiększone przez usunięcie ścianki działowej. Zainstaluje się także urządzenia do wdmuchiwania pary pod ciśnieniem oraz będą załączone aparaty pomiarowe temperatury.

Niezależnie od tego, w związku z przekształceniem i unowocześnieniem budowy pieca, zostaną również wprowadzone innowacje, zaprojektowane przez BPUPH — **zastąpienie rur ślizgowych ryglami, po których wsad będzie przesuwał się na długości około ⅔ pieca, pozostawienie sklepienia nad paleniskiem w stanie dotychczasowym, pozostawienie „powietrza wtórnego", prowadzonego przez palnik, zastosowanie wdmuchu pary wodnej w ilości około 50 kg na tonę węgla oraz rozmieszczenie wsadu w 3 rzędach i z uwagi na to podniesienie sklepienia w strefie, ogrzewanej do wysokości około 750 mm.**

Innowacje te pozwolą uniknąć wielkich strat cieplnych, powodowanych stałym otwarciem drzwiczek manewrowych. Zastosowanie prowadnic żeliwnych pozwoli zredukować te niedociągnięcia do minimum, **a zastosowanie pary przy spalaniu pozwoli łatwo usuwać skruszały żużel, chronić będzie ruszty przed przepalaniem oraz wpłynie dodatnio na przebieg procesu spalania. Zaznaczyć należy, że przebudowa ta spowoduje zwiększenie produkcji przy zachowaniu tego samego czasu na grzewania wlewka, co zapewni równomierne utrzymanie go w wyrównanej wysokiej temperaturze.** Jak więc widać doświadczenia zdobyte w ciężkich warunkach przez p. Urbaniaka na przestrzeni kilku dziesiątków lat w hutach zagran., przyczyni się niewątpliwie do podniesienia wydajności polskiego hutnictwa.

Niezależnie od tego w hucie „Gliwice" czyni się przygotowania do prac eksperymentalnych nad wprowadzeniem produkcji kół bosych dla naszego kolejnictwa, polegającej na pominięciu „operacji" rozkuwania i podkucia obrzeża na młocie rogowym.

„Szaber" z Ziem Odzyskanych

Częstochowa (k). Funkcjonariusze M. O., podczas pełnienia służby na stacji kolejowej w Kłobucku, znaleźli w pociągu 18 metrów kabla elektrycznego, ukrytego w słomie, a wyszabrowanego z Ziem Odzyskanych. Kabel ten przesłany został na nazwisko Władysławy Wróblewskiej z Kłobucka. Na Wróblewską sporządzono doniesienie, skierowane do Komisji Specjalnej w Częstochowie.

Sadystyczny sługus niemiecki czy patriota?

Ciekawy proces przed sądem w Sosnowcu

Sosnowiec (wel). Osoba Herberta Dąbrowskiego z Gliwic, który po wojnie zamieszkał w Chorzowie, stanowi zagadkę dla władz sądowych, szukających odpowiedzi na pytanie: niebezpieczny wróg, zbrodniarz-sadysta, czy też zasłużony Polak-potriota? Odpowiadał on przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu.

Dąbrowski, w czasie okupacji zajmował poważne i odpowiedzialne stanowisko w fabryce Hulczyńskiego w Sosnowcu, produkującej w tym czasie materiał wojenny. Według zeznań świadków, którzy wtedy pracowali u Hulczyńskiego i podlegali Dąbrowskiemu, prześladował on w sposób wyrafinowany robotników Polaków, zwłaszcza zaniedbujących się w pracy, lub wykonujących polecenie niezbyt szybko. Dąbrowski nie pozwalał robotnikom na najmniejszą przerwę w pracy i odpoczynek, a palących papierosy karał grzywną. Nosił przy sobie gumowy bat, który dość często spadał na plecy robotników.

KAT ROBOTNIKÓW

Pewnego razu zachorował w pracy robotnik Blacha, który udał się do lekarza, oczywiście Niemca. Ten stwierdził chorobę, wystawiając robotnikowi świadectwo. Było to równoznaczne ze zwolnieniem z pracy na przeciąg kilku dni. Dąbrowski mimo świadectwa lekarskiego nie tylko nie zwolnił Blachy od pracy, ale potraktował go jako symulanta i kazał mu wymierzyć 25 batów. Gdy oburzony robotnik zaprotestował, Dąbrowski podwyższył wymiar kary dwukrotnie. Chory robotnik po chłoście zemdlał. Plecy jego przybrały barwę fioletową. Przez czas dłuższy Blacha nie mógł się ruszyć, a życiu jego groziło niebezpieczeństwo. Gdy wreszcie nieszczęśliwy zjawił się ponownie do pracy, Dąbrowski zwrócił się do niego z bezczelnym pytaniem: „No co, czy ci pomogło?".

DZIURKOWANE PRZEPUSTKI

Dąbrowski bardzo często paradował w mundurze SA-mana i wymuszał od robotników datki na cele wojenne Niemiec. Nie było oczywiście robotnika, który by odmówił „dobrowolnej" ofiary. Datki takie były ściągane kilka razy w miesiącu. Według zeznań świadków Dąbrowski miał decydujący głos przy kwalifikowaniu ludzi do pracy w organizacji Todta. Wybierał w tym celu przeważnie młodych, zdrowych robotników, którzy musieli jechać na najbardziej niebezpieczne tereny Niemiec, bombardowane przez armie sojusznicze i budować schrony, zapory i bunkry betonowe dla ludności i armii niemieckiej. Transporty te topniały w drodze, bo ludzie przekładając śmierć nad niewolę, uciekali, aby nie pomagać znienawidzonemu wrogowi.

W podobny sposób uciekł z transportu młody robotnik Majzner, którego potem schwytano w domu rodziców w Sosnowcu. Na skutek opinii Dąbrowskiego, Majznera osadzono w więzieniu na Radosze w Sosnowcu, gdzie zmarł wskutek prześladowań.

Stosowaną przez Dąbrowskiego kontrolę postępowania robotników było dziurkowanie „ausweisów" czyli przepustek, przy czym trzykrotne przedziurkowanie automatycznie otwierało posiadaczowi drogę do Oświęcimia.

ZEZNANIE CZŁONKA RUCHU OPORU

Dąbrowski za spowodowanie śmierci robotnika Władysława Kuczery, obwinionego o sabotaż, wyrażający się w niedostatecznym oczyszczeniu odlewu fabrycznego był skazany przez polski Sąd Specjalny na trzy lata więzienia, a kolega jego, Wójcik, na pięć lat więzienia. Na skutek odwołania sprawa Dąbrowskiego ponownie znalazła się przed sądem, tym razem Okręgowym, przy czym oskarżony powołał szereg świadków obrony, twierdząc, że był czynnym członkiem polskiej organizacji podziemnej, której dostarczał cennych wiadomości.

Świadek Adam Parys z Krakowa rzeczywiście potwierdził przynależność Dąbrowskiego do polskiej organizacji bojowej i zeznał pod przysięgą, że wiadomości Dąbrowskiego były nadzwyczaj cenne, a w wielu wypadkach stanowiły o działalności i powodzeniu organizacji. Świadek podał przy tym nazwisko dowódcy tej organizacji na terenie Zagłębia, który może wydać świadectwo o współpracy Dąbrowskiego. Jest to major, zamieszkały w Katowicach, gdzie prowadzi sklep. Po dłuższej naradzie Sąd postanowił przerwać rozprawę i odszukać majora, którego świadectwo może zadecydować o losie oskarżonego.

Przyszła rozprawa budzi zrozumiałe zainteresowanie w całym Zagłębiu, gdyż rozstrzygnie frapujące pytanie co do osoby Dąbrowskiego i roli jaką odgrywał on w okresie okupacji.

Działalność Ligi Lotniczej

w województwie śląsko-dąbrowskim

Katowice. — Śląsko-dąbrowski okręg Ligi Lotniczej rozpoczyna obecnie akcję pod hasłem „Samolot w służbie człowieka". W ramach tej akcji członkowie Ligi wezmą udział w zwalczaniu plagi korników przy pomocy samolotów. Spośród zgłaszających się licznie ochotników, wybrano 25, którzy będą pełnić służbę w powietrzu i 10, którzy będą pomagać na lotnisku.

W ciągu 10 miesięcy swej działalności, Liga Lotnicza na Śląsku ujęła w ramy organizacji ponad 102 tys. członków, rekrutujących się przeważnie spośród świata pracy; kolejarze stanowią np. około 40 proc. ogólnej liczby członków Ligi. W dziale „małego lotnictwa" — modelarstwa, czynnych jest obecnie 21 modelarni i 120 aktywnych modelarzy. W najbliższym czasie powstanie nowa wielka modelarnia w Zabrzu. Na podstawie porozumienia z CZPH będą organizowane również modelarnie przy Szkołach Przysposobienia Przemysłowego. Umożliwi to w roku b. założenie 105 nowych modelarni. Prowadzone są ponadto intensywne przygotowania do ogólnopolskich zawodów modelarskich, które odbędą się w dniach 27 — 30 czerwca w Katowicach.

Znakomicie rozwija się szybownictwo. Po zakończeniu 7 kursów teoretycznych, grupujących 320 uczniów, rozpocznie się dalszych 8 kursów. Absolwenci tych kursów będą przeszkoleni w szkołach szybowcowych. Pierwszy 6-tygodniowy kurs rozpocznie się 15 maja i będzie grupował ogółem 570 kandydatów na pilotów szybowcowych. Najpoważniejszą inwestycją, jaką planuje zarząd okręgu w br. jest budowa 30-metrowej wieży do skoków spadochronowych.

Ofiarność górników

Katowice. Solidaryzując się z całym społeczeństwem polskim, które postawiło sobie za zadanie szybką odbudowę kraju, a przede wszystkim zniszczonej barbarzyńsko Stolicy, pracownicy Bytomskiego Zjednoczenia P. W. złożyli ostatnio na Fundusz Odbudowy Warszawy kwotę 3.895.993 zł.

W ramach akcji zbiórkowej na Fundusz Odbudowy Szkół w województwie śląsko - dąbrowskim pracownicy dyrekcji Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego przekazali w marcu br. 329.990 zł.

50 tysięcy młodych górników

we współzawodnictwie pracy

Sosnowiec. W Sosnowcu, w sali COKO, odbyło się posiedzenie Głównego Komitetu Młodzieżowego Współzawodnictwa Pracy w przemyśle węglowym, przy udziale referentów młodzieżowych oddziałów CZZG. Konferencja była poświęcona omówieniu przebiegu IV etapu współzawodnictwa i ustaleniu form współzawodnictwa w V etapie, który będzie trwać do listopada br.

Zebrani wysłali depeszę do wicepremiera Wiesława-Gomułki z zawiadomieniem, że młodzież górnicza w przygotowaniu do obchodu święta pierwszomajowego wzmogła akcję współzawodnictwa. Już 50 tys. młodych pracowników przemysłu węglowego stanęło do V etapu współzawodnictwa. Imieniem tej młodzieży Komitet poprosił wicepremiera, jako honorowego prezesa Związku Górników, o objęcie protektoratu nad uroczystością wręczenia nagród wyróżnionym przodownikom w IV etapie współzawodnictwa. Uroczystość ta odbędzie się 9 maja br.

Nowy chrześniak

Prezydenta Rzeczypospolitej

Częstochowa (a). Piękna uroczystość odbyła się w ub. niedzielę w rodzinie zamożnego gospodarza Antoniego Wolskiego we wsi Więcki (gm. Popów). Żona Wolskiego urodziła przed kilkunastu dniami bliźnięta — dwóch synów, będącymi 10 i 11 dziećmi z rzędu, a 6 i 7 z kolei potomkami męskimi. Na ojca chrzestnego siódmego syna p. Wolski zaprosił Prezydenta Rzeczpospolitej, który wyraził zgodę na prośbę rolnika i przekazał dla obu bliźniaków dwie piękne wyprawki, polecając staroście powiatowemu zastąpienie Go przy akcie chrztu.

W zastępstwie starosty Kapalskiego w ub. niedzielę wicestarosta Zieliński trzymał do chrztu nowego chrześniaka Prezydenta. Fakt ten stanowił wielkie wydarzenie dla całej gminy. W uroczystości uczestniczyli liczni mieszkańcy okolicznych wiosek. Starosta powiatowy złożył na nazwisko chrześniaka 10.000 zł na książeczkę oszczędnościową KKO a 5.000 zł gotówką przekazał rodzicom dziecka, którzy otrzymali nadto 75 kg suchego prowiantu. Chrześniak p. Prezydenta otrzymał imię Bolesław-Antoni, drugi zaś bliźniak nosi imię Antoni-Paweł. Tego ostatniego podawał do chrztu wójt gminy Popów p. Makles. Spośród 11 dzieci Wolskich żyje obecnie tylko siedmioro.

Uroczystość w Centrali Złomu

Katowice (bb). W sali Centralnego Zarządu Przem. Hutniczego odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru Kołu Stronnictwa Demokratycznego pracowników Centrali Złomu.

Zagaił ją przewodniczący Koła Łabużek, po czym zabrał głos poseł Dubiel, który nakreślił działalność S. D. w ujęciu historycznym. Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności Koła, złożonego przez sekretarza Kuskę, przewodniczący Kom. Woj. Str. Demokratycznego poseł Nowacki, odebrawszy ślubowanie, wręczył nowoufundowany sztandar chorążemu Łysikowi.

Przemówienia okolicznościowe wygłosili przedstawiciele partii PPR, PPS i PSL, sekretarz Miejskiego Kom. SD oraz dyrektor Centrali Złomu, poseł Czechowicz. Uroczystość zakończono wpisaniem się gości do księgi pamiątkowej.

Mściwy cukiernik — renegat

ma na sumieniu życie rodaka

Sytom (jł). Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Chorzowie rozpatrywał sprawę mistrza cukierniczego Leona Stojaczyka, który ostatnio mieszkał w Katowicach, przy ul. Pierackiego 17/19. Stojaczyk zasiadł na ławie oskarżonych pod ciężkim zarzutem wysługiwania się w czasie okupacji władzom niemieckim na szkodę osób cywilnych w Chorzowie. Z oskarżonym współdziałała jego żona Maria, która w obawie przed karą zbiegła za granicę.

Stojaczyk wyparł się stanowczo jakiegokolwiek udziału w zarzucanych mu przestępstwach. Podkreślił on, że był uczestnikiem powstania wielkopolskiego i został przez Niemców wysłany na roboty przymusowe do Niemiec, skąd wrócił dopiero w styczniu 1945 roku.

W wyniku zeznań szeregu świadków, przewód sądowy wykazał zupełnie inny stan faktyczny. Stojaczykowie mieszkali w Chorzowie, w domu rodziny Siwoniów. Jeszcze przed wojną powstało podejrzenie, że Stojaczykowie mają poglądy proniemieckie, wskutek czego między dwiema rodzinami dochodziło do scysji. Nienawiść doszła do punktu kulminacyjnego, gdy zdenerwowany Rober Siwoń uderzył Marię Stojaczykową w twarz.

Z chwilą wkroczenia Niemców do Chorzowa, Stojaczykowie zrealizowali swe uprzednie groźby, donosząc do gestapo, że Robert Siwoń jest polskim szpiegiem, że strzelał do Niemców i ukrywa u siebie amunicję. W aresztowaniu brał udział cywilny agent gestapo, widywany przedtem często w mieszkaniu Stojaczyków. Robert Siwoń stanął przed sądem niemieckim i — skazany na śmierć — zginął śmiercią męczeńską.

Fakt ten nie zaspokoił zemsty Stojaczyków, którzy nadal odgrażali się, że wyniszczą całą rodzinę Siwoniów. W roku 1940 został aresztowany Alfred Siwoń pod zarzutem kolportowania polskiej prasy podziemnej. Przesłuchujący Siwonia gestapowiec posiadał protokół podpisany przez Stojaczyka. Zirytowany uporem aresztanta gestapowiec oświadczył: „Mamy w twoim domu naszego agenta, który cię śledził". Mógł to być, zdaniem świadków, jedynie Stojaczyk. Alfred Siwoń został zesłany do obozu w Oświęcimiu, w którym przesiedział 3 lata.

Na podstawie wszystkich obciążających zeznań sąd przyjął, że Stojaczyk z pełną świadomością wysługiwał się Niemcom, aby zaspokoić żądzę zemsty na Siwoniach. Oskarżony został zasądzony na łączną karę 10 lat więzienia, 5 lat utraty praw i konfiskatę majątku.

Teodora Banaś z Gliwic

laureatką konkursu opolskiego

Opole. Zebrało się tu jury celem rozstrzygnięcia konkursu na utwór sceniczny, rozpisanego przez Teatr Ziemi Opolskiej w Opolu. Sąd konkursowy tworzyli: Jan Baranowicz, Aleks. Baumgardten i Zdzisław Hierowski z ramienia Związku Zaw. Literatów, oraz dyr. Stanisław Staśko i Kazimierz Gołba z ramienia teatru.

Na konkurs wpłynęło ogółem 10 utworów. Z tych 3 nie odpowiadały formalnie warunkom konkursu (jako nadesłane imiennie). Rozpatrzono zatem jedynie 7 utworów pozostałych.

Sąd konkursowy po dłuższej dyskusji postanowił nie nagradzać żadnego z tych utworów, natomiast **wyróżnił i zalecił do wystawienia ze względu na pewne walory literackie i sceniczne sztukę pt. „Miecz za miecz", nadesłaną pod godłem: „Strach mi dobroci naszej". Po otwarciu kopert okazało się, że autorką jej jest p. Teodora Banaś z Gliwic.**

Nieuczciwy reemigrant

Częstochowa (a). Mieszkaniec Częstochowy, Stefan Szlachtowicz (Olsztyńska 2), powrócił przed niedawnym czasem z brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech, skąd przywiózł paczkę przeznaczoną dla Bronisławy Nasielskiej, zamieszkałej w miejscowości Koło. Paczka zawierała garderobę i przesłana została przez krewnego Nasielskiej, znajdującej się w dość ciężkich warunkach materialnych. Wobec tego, że wszelkie upomnienia o zwrot paczki nie dały żadnego wyniku, Nasielska zwróciła się o pomoc do milicji, która wszczęła w tej sprawie dochodzenie.

Po raz pierwszy w Polsce

Produkcja koksu pakowego

Katowice. Polski Przemysł Węglowy notuje nowe osiągnięcia na odcinku usprawnień i wynalazczości, mianowicie bezbłędne rozwiązanie zagadnienia produkcji koksu z paku, potrzebnego do wyrobu elektrod węglowych. Znaczenie tego osiągnięcia na terenie koksowni „Concordia" jest dlatego godne uwagi, że literatura na ten temat jest bardzo skąpa, a realizatorzy pomysłu, znając jedynie idee procesu, nie posiadali żadnego doświadczenia w zakresie produkcji, ani też nie rozporządzali odpowiednimi środkami technicznymi.

Koksownia „Concordia" jest obecnie jedynym zakładem w Polsce, produkującym koks z paku. Sukces ten „Concordia" zawdzięcza wyłącznie pracownikom przemysłu węglowego, z których na szczególne wyróżnienie zasługują: inż. Władysław Górka, dyrektor techniczny inż. Jan Zawisza, główny inżynier - chemik Zabrskiego Zjednoczenie P. W., inż. Tadeusz Glazer, kierownik koksowni „Concordia", Franciszek Ćwiek, kierownik laboratorium i Jan Ćwik, werkmistrz tej koksowni.

Pow. Jelenia Góra przoduje w akcji siewnej

Jelenia Góra. (PAP). W ramach współzawodnictwa w akcji siewnej w pierwszej dekadzie bm. na czoło powiatów Dolnego Śląska wysunął się powiat Jelenia Góra, który wykonał 46 proc. zaplanowanych obsiewów. Drugie miejsce zajął powiat Strzelin — 39% planu, na trzecim miejscu jest Dzierżoniów — 37%.

Do dnia 10 bm. w ramach tegorocznej akcji siewnej obsiano w woj. wrocławskim ponad 113.000 ha.

Masowy udział młodzieży śląskiej

w pochodzie pierwszomajowym

Katowice. Pod hasłem „W służbie i pracy dla kraju budujemy jedność organizacyjną młodzieży polskiej" odbchodzić będzie młodzież województwa śląsko-dąbrowskiego tego roczne święto 1 majowe.

W obchodach i uroczystościach, urządzonych w dniu 30 kwietnia weźmie udział młodzież zorganizowana oraz starsza młodzież szkolna. W pochodach 1 majowych maszerować będą uczniowie wszystkich szkół średnich i uczniowie 7 i 8 klas szkół powszechnych. Młodsze klasy szkół podstawowych tworzyć będą szpaler na trasach defilady. Młodzież pracująca będzie manifestowała wespół z innymi pracownikami swych zakładów pracy. Członkowie ZWM, OMTUR, ZMD i „Wici" będą maszerować w jednej kolumnie.

Zarówno młodzież pracująca, jak i ucząca się zobrazuje swój dotychczasowy dorobek pracy przez wystawienie eksponatów. Tak np. młodzież Szkoły Przemysłowej będzie wieźć obrabiarkę, młodzież Szkoły Zawodowej Żeńskiej — modele sukien itp.

Potworna zbrodnia

Częstochowa (k). Pracownik P. K. P., Ryszard Badyński, zam. w Poraju, zawiadomił posterunek milicji w Poraju, że pomiędzy torami leżą zwłoki noworodka, prawdopodobnie wyrzucone z jednego z przejeżdżających pociągów. Zwłoki przewieziono do szpitala N. M. Panny w Częstochowie. Milicja prowadzi w tej sprawie energiczne dochodzenie.

Już się ukazał w sprzedaży nr 8 dwutygodnika

„O Trwały Pokój i Demokrację Ludową"

w języku polskim. Do nabycia w kioskach i oddziałach R. S. W. Prasa. 1683

Cena 20 zł. Prenumerata miesięczna 40 zł. Kwartalna 120 zł.

Inżynierów - Techników

oraz kwalifikowany

personel administracyjny

przyjmie od zaraz Zarząd Odbudowy. Zgłoszenia kierować należy 1690

do Zarządu Odbudowy, Katowice 3 Maja 7

KOMUNIKAT

FUNDUSZ APROWIZACYJNY ODDZ. W BYTOMIU podaje do wiadomości wszystkim hurtownikom sprzedaży pasz, że **posiada na sprzedaż wolnorynkową**, jako karmę dla koni, bydła rogatego i trzody chlewnej

KUKURYDZĘ

po cenie 2.700.- zł za 100 kg

loco magazyn F. A.

Wagonowe zamówienia przyjmuje i szczegółowych informacji udziela — **Biuro Zaopatrzenia Funduszu Aprowizacyjnego w Bytomiu**, ul. Powstańców Warszawskich 34a. 1673

Ostrzeżenie

W dniu 17 na 18 kwietnia br. do biur Zarządu Miejskiego w Rynku Nr 1 zostało dokonane włamanie, przy czym skradziono 1 maszynę do pisania z długim wałkiem marki **„Continental"** Nr 667891-V.

Ostrzega się przed kupnem wymienionej maszyny. Dochodzenia w sprawie kradzieży są w toku. 1661

DĄBROWSKIE ZAKŁADY HUTNICZE
Przedsiębiorstwo Państwowe
W BĘDZINIE, ULICA 22 LIPCA NR 23
zakupi natychmiast

1 APARAT

do wywołania odbitek na amoniak

Oferty należy nadsyłać pod adresem: Dąbrowskie Zakłady Hutnicze, Dział Handlowy, ul. 22 Lipca 23. Termin składania ofert upływa z dniem 10 maja 1948 r. 1684

ZARZĄD MIEJSKI W SOSNOWCU przyjmie natychmiast dwóch

techników budowl.

do Wydziału Technicznego. Warunki do omówienia. 1685

HUTNICZE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
w Gliwicach, ul. Wileńska 4
przyjmie na warunkach umowy zbiorowej pracowników Przemysłu Budowlanego następujących pracowników:

1 technika mechanika (montażowca),
1 kreślarza,
5 inżynierów budowlanych,
2 „ mechaników z praktyką montażową,
3 „ mechaników,
1 „ elektryka,
1 „ architekta,
4 techników budowlanych z uprawnieniami,
6 „ mechaników,
1 „ drogowego,
1 „ mierniczego,
7 „ budowlanych,
2 „ montażowych,
1 mistrza montażowego,
1 magazyniera.

Wnioski należy składać w Dziale Personalnym pokój nr 37. Do wniosku należy dołączyć życiorys w 2-ch egzemplarzach oraz odpisy świadectw. 1675

ZJEDNOCZENIE FABRYK MASZYN I SPRZĘTU GÓRNICZEGO W BYTOMIU
poszukuje

inżyniera

z akademickim wykształceniem, na stanowisko **głównego inżyniera budowlanego.** Zgłoszenia pisemne z podaniem życiorysu przyjmuje Dyrekcja w Bytomiu, ul. Parkowa 2. 1674

OLEJ RZEPAKOWY

rafinowany (nieodbarwiony)
w większych partiach poleca
POW. ZW. GM. SPÓŁDZIELNI
„Samopomoc Chłopska"
OLEJARNIA i RAFINERIA
W KONINIE, TELEFON NR 15. (1687

PRZEDSTAWICIELA
wprowadzonego, energicznego, branży kosmetyczno - drogeryjnej poszukuje na województwo śląsko-dąbrowskie **PRZEM. CHEMICZNY**

„CHLORODONT"

ewentualnie ze składem konsygnacyjnym. Zgłoszenia osobiste 22, 23. IV. 48 r. godz. 17 — 19. Hotel „Savoy" Katowice, lub Łódź, ul. Piotrkowska nr 117. 1672

PIEGI i żółte plamy usuwa
krem i mydło przeciw piegom
Mimoza
żądać wszędzie
„MIMOZA" - Lab. chem.-kosmet.
Mysłowice, ul. Powstańców nr 15
1658

Przetarg nieograniczony

CENTRALNY INSTYTUT BADAŃ LOTNICZO-LEKARSKICH ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie korpusu stalowego komory niskich ciśnień i temperatur (wymiary komory w przybliżeniu: średnica 5,5 mtr., wysokość 3 mtr).

Bliższe informacje, warunki techniczne i podkładki przetargowe za zwrotem kosztów otrzymać można w Instytucie Technicznym Lotnictwa w dziale konstrukcyjnym (adres: Warszawa — Okęcie, Szosa Krakowska, dawniejsze P. Z. L. „Skoda"). Oferty w zalakowanych kopertach z podaniem terminu wykonania i napisem: „Oferta przetargowa na wykonanie korpusu stalowego komory niskich ciśnień i temperatur" należy składać do dnia 15 maja br. do godz. 10 w Dziale Konstrukcyjnym Instytutu Technicznego Lotnictwa, gdzie nastąpi otwarcie kopert tegoż dnia o godzinie 12.

Do oferty należy załączyć kwit na wadium w wysokości 1 % oferowanej sumy, wpłacone do oficera finansowego Dowództwa Wojsk Lotniczych, Warszawa, ul. Wawelska Nr 7.

Kierownictwo Instytutu Badań Lotniczo-Lekarskich zastrzega sobie prawo zwiększenia lub zmniejszenia zamówienia, unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, oraz dowolny wybór oferenta bez względu na cenę. 1686

DĄBROWSKIE ZAKŁADY HUTNICZE
Przedsiębiorstwo Państwowe
W BĘDZINIE, ULICA 22 LIPCA NR 23
zakupią natychmiast

5 szt. maszyn do liczenia
2-działaniowe z taśmą rejestracyjną,
5 szt. maszyn do liczenia
4-działaniowych (arytmometry),
2 szt. maszyny do liczenia
4-działaniowe, elektr. (półautomaty),
3 szt. maszyny do pisania
z długim wałkiem,
1 szt. maszyna do pisania
z średnim wałkiem.

Oferty należy nadsyłać pod adresem: Dąbrowskie Zakłady Hutnicze, Dział Handlowy, Będzin, ul. 22 Lipca 23. Termin składania ofert upływa z dniem 15 maja 1948 r. 1677

Zjedn. Przemysłu Metali Nieżelaznych
Katowice, ul. Podgórna 4
poszukuje

kilku samodzielnych KSIĘGOWYCH

Tylko siły wykwalifikowane mogą się zgłaszać do Działu Kadr. 1676

1 inżyniera budowlanego
1 inżyniera statyka
3 budowniczych z uprawnieniem
i 2 techników budowl. zaangażujemy.
Zgłoszenia ustne lub pisemne **P. P. B. 4, Chorzów, Bytomska 23.** 1688

PABIANICKA SPÓŁKA AKCYJNA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO W PABIANICACH
przy ul. Roli-Żymierskiego 5 — ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie w laboratorium dla kontroli i próbnej produkcji pyrazolonów następujących urządzeń i instalacji:

1. instalacji wodociągowej
2. „ kanalizacyjnej
3. „ dla gazu świetlnego
4. „ „ sprężonego powietrza
5. „ „ próżni powietrznej
6. urządzenia wentylacyjnego
7. „ dla centralnego ogrzewania wysokoprężnego.

Podkładki ze ślepymi kosztorysami oraz bliższe wyjaśnienia i informacje podaje zainteresowanym firmom Biuro Techniczne fabryki w Pabianicach przy ul. Marsz. Roli-Żymierskiego 5 codziennie od godz. 8 — 14.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: **„Oferty na wykonanie instalacji i urządzeń w laboratorium dla kontroli i próbnej produkcji pyrazolonów"** należy składać w sekretariacie fabryki w Pabianicach przy ul. Roli-Żymierskiego 5 do dnia 5 maja br. godz. 12.

Do oferty musi być dołączony kwit z opłaconego wadium w wysokości 3 % oferowanej sumy.

Otwarcie ofert nastąpi 7 maja br.

Zarząd fabryki zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy, rozdział zamówień pomiędzy poszczególnych oferentów oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów. 1671

PHILIPS

ZWIEDZAJĄCYCH
TARGI POZNAŃSKIE
(24 kwietnia — 9 maja 1948 roku)

zapraszamy do obejrzenia naszego pawilonu, w którym demonstrowane będą najnowsze osiągnięcia Zakładów

PHILIPS

1678
w dziedzinach: radiofonii, teletechniki, elektromedycyny, techniki oświetleniowej, kinomatografii, aparatów pomiarowych itd., itd.

N. V. PHILIPS GLOEILAMPENFABRIEKEN, EINDHOVEN-Holland
Przedstawicielstwo w Polsce: Warszawa, ul. Zgoda 5. Telefon 825-50

KUPIĘ
Lanz 45 KM
Opony 7,50 x 20
Przyczepy.
Oferty opisem, stanem, ceną Biuro Ogłoszeń „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 pod „4,806". 1682

Wolne posady

FRYZJERSKI pomocnik, uczeń i uczennica potrzebni. Sosnowiec, Targowa 10, Hamczyk. 4867g

POTRZEBNA fryzjerka, dobra siła na wodną ondulację. Zgłoszenia do Dzienni ka Zachodniego Katowice pod „Zdolna". 4865g

WYCHOWAWCZYNI, najchętniej ukończona freblanka, do 5 letniej dziewczynki potrzebna od zaraz. Chorzów, Wolności 40/6. 4857g

SZKOŁY fabryczne Wytw. Wagonów i Mostów w Chorzowie, ul. Siemianowicka 7, poszukują nauczycieli stałych przedmiotów zawodowych (Technologia dla metalowców, materiałozn. fizyka, maszynoznawstwo, rysunek techniczny, mechanika wytrzymałości materiałów) oraz technika mechanika dla warsztatu szkolnego. 4855g

ZAKŁADY Leczenia Gruźlicy ZUS w Bukowcu k. Kowar — Bolny Śląsk, przyjmą od zaraz do pracy fachowo wyszkolone pielęgniarki. Płaca według grupy VII — IX ZUS plus całodzienne utrzymanie i mieszkanie dla samotnej. 2495d

1 RYSOWNIK — MECHANIK — ELEKTRYK, 1 TECHNIK — ELEKTRYK poszukiwani. Zgłoszenia: Fabryka „Zwoj" Szopienice, ul. Dr. Ziółkiewicza 17. 2497d

STARSZA gospodyni lubiąca dzieci poszukiwana. — Zgłoszenia z poleceniami: Katowice, Pocztowa 5, m. 4. 4871g

GOSPOSIA, znająca gotowaniem, obejmie prace domowe u 4 osobowej rodziny na dobrych warunkach poszukiwane. Świadectwo konieczne. Katowice, Obla chowa 8, parter. 4863g

NIŁODA do dziecka na południe potrzebna, Katowice, Obiatów 8, parter. 4865g

APTEKA koło Katowic poszukuje asystenta(kę) magistra lub wykwalifikowanego sił pomocniczą. Oferty Czytelnik Katowice pod „3952". 4838g

SPÓŁDZIELNIA Spożywców Zjedn. Przem. Met. Nieżel. w Katowicach, ul. Warszawska 31, tel. 337-56, zatrudni natychmiast 2 wykwalifikowanych czeladników krawieckich oraz 1 wykwalifikowaną ekspedientkę z branży mięsnej. Zgłoszenia codziennie między godz. 8 — 16. 4876g

CZELADNIKA i krawcową poszukuje Zakład krawiecki W. Katarzyński, Bogucice, Katowicka 9. 4830g

CUKIERNIK bardzo dobry fachowiec potrzebny. Bielsko, plac Smołki 5, Cukiernia. 4835g

FRYZJERA męskiego siłę pierwszorzędna poszukuję na stałą posadę. Warunki: procent lub pensja miesięczna. Oczkowski Stefan, Jaworzno. 4837g

PRZYJMIEMY natychmiast stenotypistkę - maszynistkę Warunki do omówienia w czasie od 10—14-ej. Zgłoszenia osobiste. Państwowe Przeds. Budowl. , Oddział nr 2 w Katowicach, ul. Francuska 4. 4839g

POSZUKUJĘ od zaraz czeladnika piekarskiego. Chorzów - Batory, ul. Armii Czerwonej 91 4841g

POMOC domowa z gotowaniem z poleceniami potrzebna od 1. 5. 48 r. Katowice Rynek 1, m. 5. 4813g

POSZUKUJĘ gosposię, uczciwą, dobre gotowanie do 3 osób. Lekarz PCK. Głubczyce. 4844g

POTRZEBNY fachowiec i uczeń do pracowni koszykarskiej. Katowice, Stawowa 7. 4845g

Posad poszukują

MASZYNISTKA — przyjmuje przepisywania na maszynie w godzinach popołudniowych. Maszynę oddam. Oferty: Czytelnik Katowice pod „3862". 4721g

EKSPEDIENT branży tekstylnej z długoletnią praktyką szuka posady. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Katowice pod „500". 4768g

SUMIENNA siła biur. obeznana z księgow. szuka posady najchętn. Katowice. Ofe Czytelnik Katowice pod „3975" 4853g

TECHNIK -dentystyczny z wieloletnią praktyką zdolny w techn. — operatywie chętnie Ubezpieczalnia Społeczna lub na zastępstwo, poszukuje posady. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice pod „Kawaler". 4854g

PIANISTA rutynowany wolny. Oferty składać: Dziennik Zachodni, Jelenia Góra, Stalina 7. 2510d

POMOCNICA aptekarska z kilkuletnią praktyką poszukuje posady, miejscowość obojętna. Zgłoszenia składać: Dziennik Zachodni, Wałbrzych pod „333". 2506d

KORESPONDENTKA z kilkuletnią praktyką, ze znajomością maszynopisma i jęz. ang. i stenografii szuka zajęcia w pryw. przeds. — najch. w mał. mieście. Oferty: Dziennik Zachodni pod „3994". 4777g

POSZUKUJĘ pracy jako pomoc biurowa, znam maszynopismo. Oferty Dzien. Zach. Katowice pod „Katowice". 4829g

GOSPOSIA dobrze gotuje ze świadectwami poszukuje posady tylko w Katowicach. Oferty Czytelnik Katowice pod „3946". 4831g

Kupno

FILMY, odpadki celuloidowe kupujemy. Zgłoszenia: „PAR" Kraków, Rynek Główny 46. „1426". 2195d

KUPIMY prasę do wyciskania soków z owoców, oraz piec gazowy wraz z formami do wypieku wafli. Szczegółowe oferty prosimy składać PAP Katowice. Jana 11 pod „X" 2456d

NOŻYCE i inne maszyny introligatorskie zakupi „Rekord" Katowice, Słowackiego 28. 2362d

GAZĘ MŁYŃSKĄ, pasy stalę kupujemy. Bytom. Moniuszki 15. tel. 4993. 2176g

KAJAKI - SKŁADAKI kompl. i niekompletne zakupi: Sekcja Kajakowa. Wiadomość Katowice 3 Maja 12, Biuro Ogłoszeń. 2475d

MASZYNY do szycia głów ki kupuje Kubolski. Katowice, 3 Maja 20. 2359d

WANILINĘ w proszku kupujemy „Enbegeka" Katowice, Plebiscytowa 17. 2220d

RADIOAPARATY, głośniki lampy kupuje Kukulski, Katowice, 3 Maja 20. 2360d

PŁYT 400 sztuk do wyrobu dachówki gonciarki nowe lub używane firmowe kupię. Zgłoszenia z podaniem ceny kierować Katowice, Lisieckiego 17 blok 4, m. 13 4875g

KUPIĘ taśmę stalową „Cyklop" szerokości 16 mm wraz z spinaczami. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować do Dziennika Zachodniego Katowice pod „Cyklop". 2498d

KUPIĘ każdą ilość makulatury (oprócz drzewnej). — Bańcerek, Częstochowa, Warszawska 13. Tel. 20-13. 2511d

WÓZ spacerowy dobrze utrzymany lekki na 6 osób kupię. Zgłoszenia: W. Płotkowiak, Katowice, Warszawska 63a. Tel. 528-12. 4873g

Sprzedaże

WILLA 7 - izbowa, 3 morgi parku, w suchej zdrowotnej okolicy pod Żyrardowem, nadająca się na sierociniec lub prewentorium tanio do sprzedania. Wiadomość: „Rekord", Katowice, Słowackiego 28. 2363d

MŁYŃSKIE maszyny urządzenia, przybory, gaza, pasy transmisyjne wszystkich wymiarów poleca Jung. Częstochowa, Piłsudskiego nr 21. 2271d

Z POWODU wyjazdu odsprzedam większe składy i kolejowe składowisko ze składami we Wrzeszczu. Wiad.: Gdańsk - Wrzeszcz, Grunwaldzka 139 „Technik". 2464d

MŁYNARZE przybory młyńskie, artykuły techniczne dostarcza „Młynarstwo" Kraków, Filipa 13. 2330d

LODÓWKĘ elektryczną sprzedam. Bytom, Daszyńskiego 4/11. 4801g

MOTOCYKL DKW sprzedam. Bytom, Dworcowa 22 „Technika" 4802g

SPRZEDAM samochód ropniak Mercedes - Diesel 3 tonowy, rejestrowany, na chodzie. Wiadomość: Wrocław, ul. Stalina 61, firma „Iwonka". 2492d

PIES bokser czujny, ostry i suczka siedmiomiesięczna do sprzedania. Janocha Siemianowice, ul. Michałkowicka 32. 4872g

MOTOR Dodge 3/4, stan dobry, średnica 82 mm sprzedam. Oferty „Czytelnik" Chorzów „Motor". 4861g

SPRZEDAM trójkołowiec „Goliat" Szafrański, Chorzów, Zgrzebnioka 5, nr tel 402-06. 4860g

MASZYNA gazowa do pieczenia **tutek wafiowych** do lodów wielka wydajność, maszynka do krajania rolsów sprzedam. Oferty pod Dziennik Zachodni Chorzów pod „Sar". 4856g

MOTORY elektryczne różnej wielkości wymagające małych napraw sprzedaje na wagę z dokumentami wywozowymi Biuro Techniczne Wrocław, Św. Wincentego 25 2505d

3 SUSZARNIE specjalnie do suszenia jarzyn i ciasta Fabrykatu Szwajcarskiego Buhlera sprzedaje z dokumentami wywozowymi Biuro Techniczne Wrocław, Św. Wincentego 25. 2504d

SAMOCHÓD DKW „Kabriolet" Meisterklase po generalnym remoncie na sprzedaż. Kościelny, Tarnowskie Góry, Krakowska 18, tel. 273. 2513d

PLATFORMY 4—6 tonowe (osie patentowe) wozy robocze sprzedam. Chorzów-Batory, Kalina 87, telefon nr 410-89. 4832g

SAMOCHÓD osobowy Citroen, maszynę Mercedes, długi wałek, fortepian koncert, „Ibach", siodło sprzedam okazyjnie. Oferty Czytelnik Katowice pod „3959" 4040g

WANDERER setka prawie nowy sprzedam. Rybnik telefon 22 4847g

TOKARNIĘ kompletną nową 240 mm bez śruby pociągowej sprzedam. Gliwice, Dolnych Wałów 7. Mięsowicz. 4848g

SAMOCHÓD ciężarowy 3,5 tony, silnik rezerwowy, sprzedam lub zamienię na samochód 1—1½ tony. Oferty Czytelnik Katowice pod „3971". 4850g

MOTOCYKL „Ardie" pięćsetkę w bardzo dobrym stanie okazyjnie sprzedam. Oferty Czytelnik Katowice pod nr „3974". 4851g

Mieszkania

CZTERO pokojowe komfortowe w Koźlu zamienię na mieszkanie w Zagłębiu. Oferty „Czytelnik" Sosnowiec pod „Zaraz". 4869g

3 POKOJE z kuchnią komfort potrzebne od zaraz Sosnowiec, zwrot kosztów remontu i wkładów. Wiadomość „Komfort" Czytelnik, Sosnowiec. 4870g

POSZUKUJĘ dwa — trzy pokojowego mieszkania Sosnowiec lub okolica. Zgłoszenia „Czytelnik" Sosnowiec pod „Zwrot kosztów" 4868g

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią w Sosnowcu. Zgłoszenia „Czytelnik" Sosnowiec pod „8". 4866g

MIESZKANIA 5-pokojowego lub 2 mniejszych z wygodami za zwrotem kosztów remontu poszukuję w Bytomiu. Oferty do Dzien. Zachodn. Bytom pod „476" 4878g

MIESZKANIE 4-pokojowe, słoneczne Katowice zamienię na Kraków 2 lub 3-pokojowe. Oferty Dzien. Zachodni Katowice pod 3950. 4833g

DWA POKOJE centrum zamienię na 3 pokoje z kuchnią w Katowicach. Zgłoszenia telef. 356-24. 4834g

MIESZKANIA 2—3 pokoi chętnie z umeblowaniem poszukuję. Wiadomość Chorzów, tel. 414-12. 4849g

Lokale handlowe

W RUCHLIWYM punkcie odstąpię restaurację, mieszkanie, ogród. Zwrot kosztów remontu. Oferty „Czytelnik" Chorzów „Spółka". 4858g

ODSTĄPIĘ piękny sklep w śródmieściu Zabrza za zwrotem kosztów remontu. Oferty: Zabrze „Wiedza" pod „Centrum". 2498d

Dzierżawy

PLAC opłotowany, 3.000 metrów, z magazynami, biurem, ewentualnie wolnym mieszkaniem 4 pokojowym Chorzowie przy Górze Wyzwolenia, wydzierżawię. Oferty: Czytelnik Katowice pod „3983". 4862g

Nauka i sztuka

ANGIELSKIEGO, francuskiego, łaciny, matematyki wyucza Katowice, Młyńska 7, III piętro po lewej. 4839g

ANGIELSKIEGO, rosyjskiego najszybciej wyuczam „Dyplomowany", tel. 347-94 4842g

Lekarskie

DR MED. Julia Świtalska — choroby weneryczne, skórne, (wyłącznie dla kobiet) i kosmetyka lekarska. Warszawa. Żórawia 32. Dr med. Julia Świtalska nie ma nic wspólnego z ob. Gizellą Świtalską. 2123d

Zguby i kradzieże

ZGUBIONO książeczkę legitymacyjną nr 3799 — wystawioną przez Centralne Studium Kontroli Ekonomicznej, Józef Machota, Katowice 6, ul. Bronisławy nr 17a. 4853g

ZGUBIONO kartę repatriacyjną, zaświadczenie RKU. legitymację służbową na nazwisko Rutkowski Jan — Kłodzko, Spadzista nr 6. 2503d

ZGUBIONO deklarację wierności na nazwisko Konwisorz Leonard, Katowice 6. 4874g

ZAGINĘŁA książka zakupu i patent na nazwisko Maria Sierlak, Częstochowa, II Aleja 30. 2512d

SKRADZIONO wszelkie dokumenty osobiste Jędrysiak Bolesław, Chorzów, Ks. Stabika 7. 4859g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną motocykla Nr 262, książeczkę mistrzowską piekarską, dowód własności motocykla i asygnatę na wykupioną mąkę na 2,300 kg wystawioną Marzec Jan Wielowieś pow. Gliwice. Zwrot za wynagrodzeniem.

Poszukiwania

WACŁAWA FOREMNEGO rodziny Krasickich z Dubna poszukuje Tadeusz Foremny. — Stary Paczków, pow. Nysa. 2506d

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, Paulina Olszarowa, Cieszyn, Stawowa 4. 2502d

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, kartę rowerową nr 335 oraz dokumenty motocykl. nr 174681, nr motoru 617274. Ligocki Franciszek, Jaworzynka 160 2499d

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rowerową nr 170237, Ligocki Jan, Jaworzynka 2500d

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty. Czepczor Paweł, Jaworzynka 162. 2501d

Różne

DOŚWIADCZONY hypnotyzer poszukiwany dla przeprowadzenia seansu. Zgłoszenia pisemne Czytelnik Katowice pod „3966". 4846g

Zasiłki rodzinne
w związkach samorządu terytorialnego

Warszawa. Ministerstwo Ziem Odzyskanych zarządziło stosowanie dekretu o ubezpieczeniu rodzinnym przez związki samorządu terytorialnego na Ziemiach Odzyskanych na następujących zasadach:

Zasiłki rodzinne stanowią świadczenia o charakterze społecznym i nie wchodzą w skład uposażenia. Nie wliczają się również do kwoty, stanowiącej maksimum dopuszczalnego uposażenia. Zasiłki rodzinne przysługują także pracownikom płatnym ryczałtowo.

Wypłatę zasiłków rodzinnych rozpoczną związki samorządowe z dniem 1 kwietnia 1948 r., kierując się „wskazówkami dla pracodawców w sprawie wypłaty zasiłków rodzinnych", wydanymi przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie. Sporządzanie listy wypłat, sposób wypłat i rozliczania się z Ubezpieczalnią Społeczną podane są szczegółowo we wspomnianych wyżej „wskazówkach". Rada Zakładowa lub delegat mają prawo kontroli czynności pracodawcy, związanych z ustalaniem uprawnień do zasiłków i ich wypłatą.

Związki samorządowe przystąpią również, począwszy od 1 kwietnia br., do wypłaty zasiłków rodzinnych za styczeń i luty, potrącając przy tym dodatki rodzinne, wypłacone w tym czasie na podstawie dotychczasowych przepisów. Na czas istnienia prawa do zasiłku rodzinnego zawiesza się uprawnienia do wszelkich dodatków, wypłacanych jako dodatki rodzinne do płac pracowniczych na podstawie przepisów ustawowych, służbowych lub układów zbiorowych. Wpłacany dzieciom wójtów i pracownikom gmin wiejskich ekwiwalent pieniężny w wysokości 300 zł miesięcznie, za wyłączenie ich z zaopatrzenia żywnościowego kartkowego, winien być wypłacany w dalszym ciągu.

Ponieważ dotychczasowe kredyty, preliminowane w budżetach związków samorządowych na ubezpieczenia społeczne, będą w nowych warunkach niewystarczające, przeto należy je powiększyć w drodze budżetu dodatkowego o sumę składki na ubezpieczenia rodzinne.

„Wyleczyłam męża z nałogu pijaństwa"
z listu szczęśliwej żony do 1680
Tygodnika dla Kobiet Przyjaciółka TYGODNIK
w Nr 5-ym
Cena zł 10.-

Ostatnie przygotowania przed otwarciem

Olbrzymie zainteresowanie Targami w Poznaniu

Liczny udział wystawców zagranicznych

Poznań, w kwietniu.

Trzeba być w Poznaniu, by zrozumieć i przeżyć ogrom ostatnich gorączkowych przygotowań do uroczystego otwarcia XXI Międzynarodowych Targów Poznańskich, które odbędzie się w sobotę. Nie tylko stoiska, ale nawet całe pawilony powstają tu dosłownie tak szybko, jak rosną grzyby po deszczu. Ostatnio architekci radzieccy dosłownie w ciągu 6 dni wybudowali nowy piękny pawilon o powierzchni 500 m², gdzie znajdą pomieszczenie bogate eksponaty. Również w parterowej kondycji Wieży Górnośląskiej mieści się drugi, bogaty i reprezentacyjny dział Związku Radzieckiego.

W najbliższej okolicy pawilonu radzieckiego zostały już wystawione na wolnym powietrzu piękne samoloty radzieckie, rozmaitego rodzaju auta, stanowiące ostatni krzyk techniki radzieckiej.

WIEŻA GÓRNOŚLĄSKA

Do czasu drugiej wojny światowej górowała nad miastem brzydka Wieża Górnośląska, która w czasie działań wojennych została częściowo uszkodzona i do dziś dnia sterczą jej żelazne konstrukcje. Przy pomocy poznańskiej straży pożarnej żelazne konstrukcje wieży zostały pomysłowo pokryte dookoła emblematami Związku Radzieckiego.

W dotychczasowych przygotowaniach wśród wystawców zagranicznych walczą o palmę pierwszeństwa poza Związkiem Radzieckim Holandia, Belgia i Włochy. Inne kraje rozpakowywują dopiero swoje eksponaty.

W Hali Ciężkiego Przemysłu ustawiono szereg imponujących rozmiarów maszyn i wyrobów hutniczych, które z wielkim trudem robotnicy umieścili na miejsca. Na górnym piętrze tej hali znalazły pomieszczenia monopole państwowe.

Tak zwany Pałac Targowy wypełnił bogatą produkcję na przemysł włókienniczy. Tysiące ludzi, kręci się po terenach Targów, kolej podstawia ostatnie wagony z eksponatami, a aparaty LOT-u przywożą transporty towarów zagranicznych, robotnicy, stolarze, szklarze, malarze, tapicerzy, krawcy i dekoratorzy uwijają się przy pracy, wyczarowując wspólnym wysiłkiem malowniczą oprawę dla towarów, które są chlubą naszej wytwórczości i towarów zagranicznych, które najdalszą podróż do Poznania odbyły z Meksyku.

Bardzo efektownie wypadł pawilon rzemiosła jak również i pawilon inicjatywy prywatnej.

Spośród firm węgierskich przygotowywany jest efektowny salon światowej firmy farmaceutycznej Gedeon Richter w Budapeszcie, nad którym błyszczy z daleka widoczny, kilkumetrowej wielkości zielono-niebieski neon z nazwą „PERHEPAR". Jest to nazwa koncentratu wątroby, jako skutecznego środka do walki z rozpowszechnioną po wojnie anemią złośliwą. Światowa firma Richter, mająca bogatą produkcję postanowiła wystawić na MTP tylko ten jeden znany i ceniony zarówno w Ameryce, jak i w Europie niosący prawdziwą ulgę cierpiącej ludzkości preparat. Perhepar zainteresuje nie tylko chorych, ale i lekarzy. Piszemy o tym przykładowo, aby podkreślić, że na tegorocznych Targach każdy znajdzie i może kupić wszystko, co jest mu potrzebne.

CIEKAWE EKSPONATY

Prace przygotowawcze do otwarcia MTP trwają dniem i nocą, a rzęsiście oświetlone tereny Targów jaśnieją długo nad miastem, nawet gdy cały Poznań dawno już zasypia.

Targi Poznańskie zaprezentują bardzo wiele ciekawych i pożytecznych towarów, które dopiero po Targach zostaną wprowadzone na rynek wewnętrzny lub na zasadzie transakcji zagranicznych, w ramach obowiązujących umów handlowych, oddane zostaną na usługi naszego społeczeństwa. Dlatego już dzisiaj możemy stwierdzić, że zwiedzenie XXI Międzynarodowych Targów Poznańskich jest celowe i pożyteczne dla każdego.

KAWIOR I OWOCE

Jak się dowiadujemy, Związek Radziecki, będący na tegorocznych XXI MTP najpoważniejszym wystawcą, który pod swe niezwykle ciekawe i imponujące eksponaty ze wszystkich dziedzin życia radzieckiego, wystawione na powierzchni 5.000 m², a przywiezione do Poznania w 80 wagonach, zamierza wszystkie sprzedać na MTP, o ile oczywiście znajdą się nabywcy.

Również w detalicznej sprzedaży w stoisku radzieckim na MTP znajdą się kawior, owoce świeże, suszone, owoce w cukrze, wódki, wina, papierosy i szereg licznych delikatesów.

250.000 BILETÓW

Dowodem wielkiego zainteresowania Międzynarodowymi Targami Poznańskimi jest nienotowany dotychczas w historii Targów w Poznaniu fakt wcześniejszego kupowania biletów wstępu na tegoroczne Targi. Warto dodać, że już na tydzień przed otwarciem XXI MTP, kasy Targów Poznańskich sprzedały związkom i organizacjom zawodowym miasta Poznania i innych miast Polski przeszło 250.000 biletów wstępu na Targi.

SPORTI

Nowinki sportowe Wrocławia

Wrocław. W związku ze zbliżającym się meczem bokserskim między Górnym i Dolnym Śląskiem we Wrocławiu, wrocławski OZB organizuje obóz treningowy dla 24 zawodników (po 3 w każdej wadze), z których zestawiona będzie reprezentacyjna ósemka Dolnego Śląska.

*

Wrocław. Nowopowstała sekcja zapaśnicza ZRKS Pafawag przy Państwowej Fabryce Wagonów, rozegra w dniu 9 maja towarzyskie spotkanie we Wrocławiu z sekcją zapaśniczą Fabryki Wagonów H. Cegielski z Poznania.

*

Wrocław. Mistrzostwa bokserskie juniorów wrocławskiego OZB zgromadzą na starcie ok. 100 zawodników. Zawody rozegrane zostaną w dniach 23, 24 i 25 kwietnia.

Jak wiadomo, mistrzowie w poszczególnych wagach wyjadą w lecie na obóz, urządzany przez PZB, gdzie rozegrają zawody o indywidualne mistrzostwa Polski juniorów.

*

Wrocław. W przyszłym tygodniu gościć będzie we Wrocławiu Olimpijska drużyna szermierzy, która rozegra zawody propagandowe.

Zmiany w strukturze sportu polskiego

Warszawa. Zmiana struktury sportu polskiego, którą przeprowadzić ma Naczelna Rada dla Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej — zaczyna już wkraczać na realne tory. Na ostatnim posiedzeniu Prezydium Rady dla Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej wyłoniono Komisję Organizacyjną Centralnego Organu Zrzeszeń Sportowych.

Komisja ta składa się z 10 osób. W skład jej wchodzą:

2 przedstawiciele Rady Kultury Fizycznej KCZZ, 1 przedstawiciel Wydziału Kultury Fizycznej Związku Samopomocy Chłopskiej, 1 przedstawiciel Wydziału WF Organizacji Młodzieży Wiejskiej „Wici", 1 przedstawiciel Wydziału KF Związku Walki Młodych, 1 przedstawiciel Wydziału KF OM TUR, 1 przedstawiciel Wydziału KF Zrzeszeń Wojskowych Klubów Sportowych, 1 przedstawiciel Zrzeszenia Sportowego „Gwardia", 2 przedstawiciele działaczy sportowych.

Nowoobrana Komisja przejmie wszystkie dotychczasowe agendy Związku Polskich Związków Sportowych.

Fakt powołania do życia Komisji Organizacyjnej Centralnego Organu Zrzeszeń Sportowych jest pierwszym krokiem do zmiany struktury sportu polskiego.

Piłkarze angielscy grają w Turcji

Londyn. Angielska drużyna pierwszej Ligi Queens Park Rangers przyjęła zaproszenie tureckiego Związku Piłkarskiego i odbędzie dwutygodniowe tournee po Turcji.

W początkach czerwca br. drużyna angielska rozegra trzy mecze w Istambule oraz jeden w Ankarze.

Górnicy fundują nagrody

Katowice. Zarząd Główny Związku Zawodowego Górników przeznaczył 60 tys. zł na nagrody sportowe. Dla uczestników Narodowych Biegów na przełaj przeznaczono nagrody łącznej wartości 20 tys. zł, zaś dla biorących udział w wyścigu kolarskim Warszawa — Praga — Warszawa — kwotę 40 tys. zł.

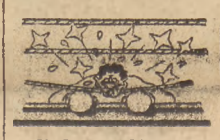

Mecz nokautów i walkowerów
Baildon — Skra Zabrze 8:6

Zabrze. Nowoutworzona sekcja bokserska , Skry Zabrze, rozegrała swój pierwszy mecz bokserski z silnym zespołem Huty Baildon. Goście przyjechali w kombinowanym składzie i odnieśli po zaciętej walce zasłużone zwycięstwo.

Wyniki techniczne poszczególnych walk przedstawiają się następujące: (na pierwszym miejscu pięściarze Baildonu).

W muszej Michalik wygrał na punkty z Franciniakiem.

W koguciej Henkiel uległ w II starciu Bargiele.

W piórkowej Borowczyk przegrał w III starciu z Najmanem.

W drugiej walce tej samej wagi Chmiel zwyciężył w III starciu Luksa.

W lekkiej Pudło przegrał w I starciu z Negeraldem.

W półśredniej Grzywocz II otrzymał punkty walkowerem. W spotkaniu towarzyskim wygrał na punkty z Komanderem.

W średniej gospodarze oddali punkty walkowerem.

RKU SOSNOWIEC — RUCH CHORZÓW 12:4

Sosnowiec. W meczu bokserskim o drużynowe mistrzostwo Śląska klasy B, RKU odniósł piękny sukces, zwyciężając w przekonywającym stylu dobrze walczący zespół gości.

Wyniki techniczne poszczególnych walk przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu pięściarze RKU):

W muszej Rozman przegrał na punkty z Grzywoczem. W koguciej Kanicki zwyciężył na punkty Augustcika. W piórkowej Woszczyk wygrał na punkty z Szendzielorzem. W lekkiej gospodarze oddali punkty walkowerem Radzajowi. W półśredniej Ruszczyński pokonał Grossa przez podanie się tego ostatniego. W średniej Merta wygrał na punkty z Piotrusiem. W półciężkiej Jarosz w II starciu znokautował Botura. W ciężkiej Kwiatkowski z braku przeciwnika zdobył punkty walkowerem.

Sport w Kłodzkiem

Kłodzko. Zawody o mistrzostwo B klasy DOZPN pomiędzy drużynami OMTUR „Basen" Radków, a SKS „Nysa" po żywej, ostrej i interesującej grze zakończyły się wynikiem 4:3 (2:2) dla Nysy.

Bramki dla Nysy zdobyli: Rudner 2, Sztreit i Lewicki po jednej. Dla gości pr. skrzydłowy, pr. łącznik i l. łącznik. Publiczności 1500 osób.

Mecz pomiędzy KKS Kłodzko a „Czarnymi" z Nowej Rudy zakończył się wynikiem 3:2 (2:1) dla „Czarnych". Sędziował dobrze Doleczek. Publiczności 800 osób.

Po ostatnich rozgrywkach na czoło tabeli podokręgu kłodzkiego wysunęła się drużyna SKS „Nysa" Kłodzko.

● W Tuluzie gościła belgijska drużyna piłkarska Serrey, która rozegrała towarzyskie spotkanie z drużyną Tuluzy. Nieznaczne zwycięstwo odniosła drużyna miejscowych w stosunku 2:1.

Na kortach Francji

Paryż. W dalszym ciągu międzynarodowych mistrzostw tenisowych Paryża, które odbywają się na kortach stadionu Roland Garros padły następujące wyniki: w drugiej rundzie, w singlu pań — Francuzka Brunniarius zwyciężyła Amerykankę Rice 6:3, 6:8, 6:3, a Amouretti (Francja) wygrała z Butler (USA) 6:0, 6:4.

W singlu panów, Viziru (Rumunia) zwyciężył Jamaina (Francja) 7:5, 6:0, a Caralulis (Rumunia) wyeliminował Younga (USA) 6:0, 6:2.

W grze podwójnej panów rozegrano spotkanie pierwszej rundy, w którym para jugosłowiańsko-francuska Kukulievic, Gajan zwyciężyła parę Stas (Holandia), de Galea (Francja) 6:3, 6:3.

*

Londyn. Australijski Związek Tenisowy ustalił listę klasyfikacyjną najlepszych tenisistów Australii, która przedstawia się następująco:

Panowie: 1) Quist, 2) Bromwich, 3) Sidwell, 4) Sedgman, 5) Geoff Brown, 6) Long.

Panie: 1) Bolton, 2) M. Long, 3) Bevis.

Ciekawym jest fakt, że Brown i Long, reprezentanci Australii w rozgrywkach o puchar Davisa, sklasyfikowani zostali dopiero na piątym i szóstym miejscu. Trzeci reprezentant, Sidwell, będzie prawdopodobnie wykluczony z drużyny reprezentacyjnej. Bromwich, wyznaczony początkowo do reprezentacji, nie wejdzie w jej skład, gdyż nie zgodził się na podróżowanie samolotem, zamiast okrętem.

Kto jest najlepszym bokserem D. Śląska

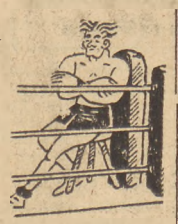

Wrocław. Kapitan Związkowy Wrocławskiego O. Z. B. ustalił nową listę najlepszych bokserów dolnośląskich.

Waga musza: 1. Faska (Pafawag), 2. Sroczyński (Burza), 3. Kurowski I (IKS).

Waga kogucia: 1. Symonowicz (IKS), 2. Kaflowski (IKS), 3. Goldman (Gwiazda).

Waga piórkowa: 1. Szczepan (Pafawag), 2. Miszczuk (IKS), 3. Włodek (IKS).

Waga lekka: 1. Waluga (IKS), 2. Dominiak (Górnik), 3. Daran (Garbarnia).

Waga półśrednia: 1. Sztolc (Pafawag), 2. Michalik II (Górnik), 3. Bogucki (IKS).

Waga średnia: 1. Kwiatkowski (Górnik), 2. Fiszer (Zapłon), 3. Krupiński (Pafawag).

Waga półciężka: 1. Branecki (Górnik), 2. Cieniewski (Zapłon), 3. Lepczyński (Odra).

Waga ciężka: 1. Ciećwierz (IKS) 2. Kosturkiewicz (PKS). 3. Mazur (Pafawag).

Dobry wynik Marchlewskiego

Gdańsk. Rozegrano tu zawody pływackie, w których mistrz Polski Marchlewski uzyskał na dystansie 200 m st. dow. czas 2:26,2 Wynik ten jest najlepszym rezultatem powojennym. W pozostałych konkurencjach zwyciężyli: 100 m st. dow. — Marchlewski 1:04,3; 100 m st. klas. — Krzyżanowski 1:24,4; 200 m st. klas. — Zawadzki 3:09,3; 100 m st. grzb Kurek 1:26,3.

W konkurencji pań osiągnięto następujące wyniki: 40 m st. dow. — Teiseyr i Kosianowska 36,9 sek.; 100 m st. dow. — Teiseyr 1:30,2; 100 m st. klas. Kubiakówna — 1:40,4; 200 m st. klas. — Kubiakówna 3:52,5; 100 m st. grzb. — Teiseyr 1:45,5.

W meczu piłki wodnej zespół kombinowany klubów gdańskich zwyciężył Grom 8:5.

UWAGA! UWAGA!
Wyszedł z druku najnowszy podręcznik bokserski
I. Dobranszky (1669)
TECHNIKA BOKSU
(autoryzowany przekład z węgierskiego)
Książka dla każdego trenera boksu i pięściarza
Cena 380 zł.
GŁÓWNA KSIĘGARNIA WOJSKOWA
Łódź, ul. Piotrkowska nr 47 Warszawa, Al. Pierwszej Armii WP. 16

Słuchamy radia

Piątek 23 kwietnia

5,58 Sygnał i zapowiedź stacji. 6.00 Sygnał i „Kiedy ranne". 6.05 Gimnastyka. 6.15 Wiadomości. 6.20 „Zegarynka muzyczna". 6.50 Program. 7.00 Dziennik. 7.15 „Zegarynka muzyczna". 8.20 Informacje. 8.25 Skrzynka PCK. 8.35 Odcinek powieści. 8.50 Muzyka popularna. 9.00 Gazetka radiowa. 9.15 Program. 9.20 Lekcja jęz. czeskiego. 9.35 Koncert reklamowy. 10.00 Koncert życzeń. 11.57 Sygnał i hejnał. 12.04 Dziennik. 12.25 Muzyka romańska. 12.50 Audycja dla wsi. 13.00 „Odbudowa wsi". 13.05 „Z naszych stron". 13.40 Audycja Ministerstwa Oświaty. 14.00 Muzyka popularna. 14.50 Komunikaty. 15.00 Informacje. 15.25 Lekcja jęz. czeskiego. 15.40 Pogadanka PCK. 15.50 Muzyka. 16.00 Dziennik. 16.12 Wywiad z dyr. Międzynarod. Targów Poznańskich. 16.25 „Program kierowcy brakuje". 16.30 Audycja dla chorych. 16.45 Chłopiec z Salskich stepów. 17.00 Koncert. 17.45 „Powstanie Wielkopolskie". 18.00 Mozaika muzyczna". 18.45 Odcinek powieści. 19.00 „Nowy numer Żołnierza Polskiego". 19.15 Koncert symfoniczny. 21.30 „Z życia Czechosłowacji". 22.00 Muzyka taneczna. 22.45 Program. 22.50 „Budujemy Sanatorium w Rabce" — pog. Zofii Rudowskiej. 23.00 Dziennik. 23.15 Program. 23.30 Zakończenie audycyj i hymn.

Odpowiedzi Redakcji

A. B. Pszczyna. — Odpowiedź umieszczona dnia 13. IV. br. dla pana P. W. R. dotyczyła mieszkania w domu, który stoi poza fabryką, a został dopiero niedawno przejęty przez jej zarząd, zarząd ten chce obecnie dawniejszych lokatorów mieszkających tam na podstawie przydziałów magistrackich wyeksmitować i poprzydzielać znajdujące się tam lokale swoim pracownikom. Pan P. W. R. nie był, ani nie jest pracownikiem zainteresowanego przedsiębiorstwa, sprawa ta przedstawia się więc inaczej niż u Pana. Pan sam ma znikome szanse wygrania sprawy z byłym pracodawcą. Można najwyżej termin wyprowadzenia się odwlekać, w międzyczasie znaleźć sobie odpowiednie mieszkanie.

Anna Gajda, Katowice-Dąb. — W myśl obowiązujących przepisów można ze skarbu państwa pobierać tylko jedno zaopatrzenie. W razie zbiegu dwu lub kilku zaopatrzeń, przysługuje uprawnionemu prawo wyboru, przy czym rzecz jasna wybiera się z reguły to, które daje najwięcej. Według posiadanych przez nas informacyj, renta rodzicielska po poległym synie wynosiłaby około 250 zł. miesięcznie i przy 2000 zł. które pani otrzymuje obecnie niema sensu o nią się ubiegać.

R. J., Opole. — Między tym którego komisja lekarska uznała jako niezdolnego do pracy w 50 proc., a Panem, uznanym za niezdolnego w 75 proc. nie ma prawnej różnicy co do wysokości emerytury. Badanie lekarskie idzie przede wszystkim w tym kierunku, by stwierdzić 95 proc. niezdolności do pracy, bo wówczas, o ile uprawniony przepracował 10 lat, dodaje się mu drugie 10 lat tak, że pobiera emeryturę za 20 lat służby.

O ile Pańska niezdolność do pracy wynikła na skutek nieszczęśliwego wypadku, może się Pan ubiegać o dodanie 6 lat do przesłużonego czasokresu. Termin zgłoszenia się do ponownego badania lekarskiego przez komisję II instancji jest już w Pańskim wypadku przedawniony.

J. Radicz, Miechowice. — Z chwilą przyjęcia obywatelstwa polskiego traci Pan prawo do obywatelstwa jugosłowiańskiego, bo na mocy ogólnie przyjętych zwyczajów międzynarodowych (w sensie najbardziej ogólnym) można być obywatelem tylko jednego państwa. O ponowne przyznanie obywatelstwa jugosłowiańskiego mógłby się Pan ewentualnie starać, ale państwo przyjmuje obywateli, którzy się go kiedyś wyrzekli dość niechętnie.

Majątek pana nie może w Jugosławii przepaść. Specjalnych umów o procedurze przekazywania majątków tych obywateli, którzy się zrzekają obywatelstwa między Polską a Jugosławią nie ma, ale może się pan zwrócić do PUR-u i tam mógłby tę sprawę załatwić podobnie jak to robiono z polskimi repatriantami powracającymi z Jugosławii. Prędzej czy później sposób przekazanie tego majątku, albo otrzymanie zań odpowiedniej rekompensaty znajdzie się na pewno.

Kwaśnik, Żebrzydowice. pow. Oleśno. — Zasadą przy obliczeniu czynszu za mieszkania w domach zbudowanych przed zakończeniem ostatniej wojny jest, że czynsz nie powinien przekraczać czynszu pobieranego przed 1 września 1939 r. O ile co do tego istnieje spór, albo dawnego czynszu nie można stwierdzić, istnieją przy urzędach kwaterunkowych komisje szacunkowe, które takie czynsze ustalają. 300 zł. za jedno pomieszczenie mieszkalne *(o ile się tam nie prowadzi żadnego warsztatu, ani nie uprawia handlu it.)* jest trochę za dużo. Można się w tym wypadku zwrócić do wspomnianego urzędu by wysłał komisję dla przeprowadzenia urzędowego szacunku i wyznaczenia odpowiedniego czynszu.

Redaguje: Kolegium Redakcyjne *Redakcja,* Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 309-73, 305-73, 555-33, 311-84. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godziną 11—12 codziennie. *Administracja Wydawnictw:* Katowice ul. Młyńska 9, tel. 301-69. Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach 120 zł — z przesyłką poczt. 135 zł — z odnoszeniem do domu 170 zł PKO Katowice III-4950. *Dział Ogłoszeń:* Katowice ul. 3 Maja 12, tel. 309-74 — PKO Katowice III-4830. Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Wydawca: „CZYTELNIK", Katowice, ulica 3 Maja 12. *Druk: Drukarnia Nr 9.* Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice, ul. 3 Maja 12, tel 310-59. R 30560